samorząd

RELACJE Z DOŻYNEK GMINNYCH I POWIATOWYCH

mieszkańcy

ATRAKCYJNE PÓŁKOLONIE DLA DZIECI Z GMINY BYCHAWA

historia

„LOLEK" O POCZĄTKACH BYCHAWSKIEGO SPORTU

Głos Ziemi Bychawskiej

MIESIĘCZNIK GMINY BYCHAWA

wrzesień 2015 NR 7 (268) ISSN 1429-1932

Dlaczego młodzież z UKRAINY uczy się w BYCHAWIE?

9

15

20

22

SAMORZĄD

4 Zmiany w kryteriach dochodowych oraz kwotach świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej

4 Zmiana kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz wysokości zasiłków i dodatków

4 List ministra infrastruktury do samorządowców i mieszkańców naszej gminy

5 Wyniki referendum w Gminie Bychawa – frekwencja niższa niż w kraju

6 Młodzież dostaje prezenty

6 Nowy parking i nowe schody przy szkole w Zaraszowie

7 W Radawcu promowaliśmy lokalne produkty spożywcze

7 Zanim zostaną pogromcami rekinów...

8 Fragmenty okolicznościowych listów z okazji dożynek

9 Relacja z Dożynek Gminy Bychawa 2015

10 Dożynkowe podziękowania od współorganizatorów

MIESZKAŃCY

11 Tak przywitaliśmy nowy rok szkolny....

11 Nowinka OSM: śmietanka 30 %

11 Plebiscyt Rolnik Roku 2015

11 Pulek znów trafił do naszych szkół

11 Pawilon rośnie i rośnie...

12 Bychawa na Dachu Europy – dokończenie artykułu

12 Pierogami Bychawa słynie

14 Taniec towarzyski w BCK

14 Zajęcia fitness

14 Zumba na chandrę

14 Nabór do chóru BCK

14 Wyjazd ŚDS-u do toruńskiej krainy pierników

15 Półkolonie: było super, było miło, lecz za szybko się skończyło...

16 Amatorskie rozgrywki w tenisie ziemnym

16 Aktywność to sukces!

17 O Tomku, który animował bychawską kulturę

18 Gdzie był „Głos Ziemi Bychawskiej"?

18 Danie dla Mola czyli prowincja pełna smaków*

19 Patriotycznie pod pomnikiem Marszałka

GŁOS REGIONALISTÓW

20 Początki bychawskiego sportu

SZKOŁY

22 Kwalifikacyjne kursy zawodowe w „Hubalu" szansą na nowy zawód

22 Dlaczego młodzież z Ukrainy uczy się w Bychawie?

22 Z Zaraszowa do Farmy Iluzji...

OKŁADKA:
Młodzież z Ukrainy ucząca się w Zespole Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie

Fot. Marek Matysek/2015

www.bychawa.pl

Wydawca GMINA BYCHAWA
Redaktor naczelna Monika Głazik
Layout i łamanie tekstu Marek Matysek
Nakład 2000 egz. | ISSN 1429-1932
Adres: Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej" 23-100 Bychawa, ul. Partyzantów 1 | tel. 815 660 144, 815 660 004 w. 46
Kontakt gazeta@bychawa.pl *Strona* www.bychawa.pl
Dyżury redakcji pełnione są codziennie (pon.-pt.) w godz. 7³⁰-15³⁰

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcji tekstów oraz zmiany tytułów.

Wielka zbiórka WIELKICH odpadów

Firma EKOLAND sp. z o.o. z Kraśnika informuje, że przeprowadzi na terenie wiejskim gminy Bychawa zbiórkę odpadów wielkogabarytowych, odpadów budowlanych i rozbiórkowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Harmonogram zbiórki:

- 24 września 2015 r. (czwartek) – Bychawa miasto
- 8 października 2015 r. (czwartek) – Gałęzów, Gałęzów-Kolonia Druga, Gałęzów-Kolonia Pierwsza, Leśniczówka, Łęczyca, Marysin, Skawinek, Wandzin, Zadębie
- 12 października 2015 r. (poniedziałek) – Bychawka Druga, Bychawka Druga Kolonia, Bychawka Trzecia, Bychawka Pierwsza, Bychawka Trzecia-Kolonia, Podzamcze, Wincentówek, Zdrapy
- 13 października 2015 r. (wtorek) – Kosarzew Dolny-Kolonia, Olszowiec, Olszowiec-Kolonia, Osowa, Osowa-Kolonia, Romanów, Urszulin, Wola Duża, Wola Duża-Kolonia, Zaraszów, Zaraszów-Kolonia

© Marek Matysek/UM Bychawa

- 14 października 2015 r. (środa) – Józwów, Kowersk, Stara Wieś Druga, Stara Wieś Pierwsza, Stara Wieś Trzecia, Wola Gałęzowska, Wola Gałęzowska-Kolonia.

W ramach ww. zbiórki mieszkańcy będą mogli bezpłatnie oddać: stare meble, wersalki, stoły, krzesła, wózki dziecięce, zabawki dużych rozmiarów, gruz ceglany, gruz betonowy, gruz ceramiczny (w workach), pralki, lodówki, zmywarki, telewizory (kompletne), odkurzacze, miksery, roboty kuchenne (kompletne), komputery, monitory, myszki, klawiatury (kompletne).

Wszystkie odpady należy wystawić w dniu zbiórki do godziny 7.00 rano przy drodze głównej stanowiącej trasę przejazdu pojazdu specjalistycznego.

Podziękowania za pomoc podczas organizacji Dożynek Gminnych 2015 w Bychawie

Burmistrz Bychawy składa serdeczne podziękowania:

- starostom Dożynek Gminnych 2015 – p. Marcie Marczak i p. Tomaszowi Rozwałce oraz ich małżonkom,
- sołtysom: p. Małgorzacie Pawełczak (Stara Wieś Druga), p. Leszkowi Boksie (Stara Wieś Trzecia), p. Piotrowi Wiśniewskiemu (Stara Wieś Pierwsza), radnemu Bogdanowi Tylusowi oraz wszystkim zaangażowanym w organizację dożynek mieszkańcom tych wsi,
- p. Marcie Żyśko, dyrektor Szkoły Podstawowej w Starej Wsi Drugiej oraz zaangażowanym nauczycielkom,
- mieszkańcom biorącym udział w dożynkach oraz sołtysom wsi: Bychawka Pierwsza, Bychawka Trzecia, Bychawka Druga-Kolonia, Podzamcze, Wola Duża, Wola Duża-Kolonia, Zaraszów i Zaraszów-Kolonia, Urszulin, Wincentówek, Olszowiec i Olszowiec-Kolonia, Kosarzew Dolny-Kolonia, Gałęzów-Kolonia Druga z Kowerskiem oraz Wola Gałęzowska za przygotowanie wieńców i występów,
- Ochotniczym Strażom Pożarnym z Olszowca, Bychawki i Gałęzowa za wypożyczenie namiotu i stołów; OSP z Gałęzowa-Kolonii Drugiej za wypożyczenie podłogi,
- formacjom muzycznym, które wystąpiły na dożynkach: Klubowi Seniora z Bychawy, Młodzieżowej Orkiestrze Dętej, The Right Roads z Bychawy, BoogieBand z Opola Lubelskiego, kapeli „Swojacy" z Kraśnika, zespołowi Enter Joyce oraz ekipie Watermag,
- p. Zbigniewowi Zaborskiemu, komendantowi Komisariatu Policji w Bychawie za pomoc w zapewnieniu bezpieczeństwa uczestnikom imprezy oraz p. Piotrowi Wojtasiowi, dyrektorowi SPZOZ za opiekę medyczną,
- sponsorom: p. Jurycckim (Piekarnia „Emark" Stara Wieś Pierwsza), Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Bychawie, p. Dzwonowskim z Bychawy, p. Saganom z Bychawy, masarni p. Bonifacego Dawidczyka z Krzczonowa za nieodpłatne przekazanie produktów do przygotowania poczęstunku dla delegacji; p. Andrzejowi Bieleckiemu z Bychawy i firmie Pro-Agro sp. j. Jan Rząd z Gałęzowa za ufundowanie nagród, firmie Mar-Jola z Bychawy za wsparcie finansowe oraz radnemu Henrykowi Krajewskiemu,
- Bychawskiemu Ludowemu Klubowi Sportowemu „Granit" za zorganizowanie V Turnieju Sołectw w Piłkę Nożną o Puchar Burmistrza Bychawy, gminnemu animatorowi sportu oraz klubowi KD Fitness z Bychawy za współpracę przy organizacji Igrzysk Sołeckich,
- Dyrekcji i Pracownikom Bychawskiego Centrum Kultury oraz Urzędu Miejskiego Bychawie zaangażowanym w organizację i przebieg imprezy.

Dla uczniów – stypendium szkolne

Burmistrz Bychawy informuje, że wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2015/2016 rozpoczyna się nowy okres stypendialny. Uczniowie zamieszkujący teren gminy Bychawa, w ramach pomocy materialnej mogą ubiegać się o przyznanie socjalnego stypendium szkolnego.

Stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna. Jednocześnie miesięczny dochód w rodzinie ucznia na osobę nie może przekroczyć kwoty 456 zł netto, do czasu ukończenia kształcenia nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia.

Od 1 października 2015 r. ulegnie zmianie wysokość kryterium dochodowego na osobę w rodzinie do 514 zł i wzrośnie wysokość dochodu z 1 ha przeliczeniowego z 250 zł do 288 zł. W związku z powyższym osoby, które będą składały wnioski do 15 września powinny przyjąć obecnie obowiązujące kryteria dochodowe, z dniem 1 października zostaną one obligatoryjnie przeliczone przez organ przyznający świadczenia. Należy zaznaczyć, iż osoby, których dochody w rodzinie na osobę mieszczą się w przedziale od 456 zł do 514 zł, także mogą składać wnioski do 15 września 2015r., w takim przypadku świadczenie będzie mogło być przyznane od 1 października 2015 r.

W ramach przyznanego stypendium szkolnego uczeń może otrzymać m. in. całkowity lub częściowy zwrot kosztów zakupu podręczników, artykułów szkolnych, stroju sportowego, stroju apelowego lub stroju wymaganego w danej szkole, zestawu komputerowego oraz abonamentu internetowego. Stypendium może być udzielone także w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów zajęć edukacyjnych, wyjazdów szkolnych do kina, teatru i wycieczek szkolnych. Uczniom szkół ponad gimnazjalnych, oraz słuchaczom kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych pobierającym naukę poza miejscem zamieszkania w ramach stypendium przysługuje również zwrot kosztów dojazdu oraz zakwaterowania w bursie, internacie lub domu studenta.

Agnieszka Chemperek/UM

Zmiany w kryteriach dochodowych oraz kwotach świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 lipca 2015 r. (Dz. U. poz. 1058) w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej z dniem 1 października 2015 r. zostają ustalone następujące kryteria:

Kryteria dochodowe:

- dla osoby samotnie gospodarującej – w wysokości 634 zł,
- dla osoby w rodzinie – w wysokości 514 zł.

Kwoty świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej:

- maksymalna kwota zasiłku stałego – w wysokości 604 zł,

Kwota dochodu z 1 ha przeliczeniowego – 288 zł.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Ośrodku Pomocy Społecznej w Bychawie, ul. Piłsudskiego 22 oraz pod nr tel.: (81) 56 60 127 w. 3.

Pracownicy socjalni Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie

List ministra infrastruktury do samorządowców i mieszkańców naszej gminy

© materiały autora

Za nami 25 lat wolności, był to jeden z najdłuższych stabilnych okresów dla kraju od ponad trzech wieków. Był to czas wielkiej zmiany, zarówno gospodarczej, jak i społecznej. Te 25 lat może wydawać się długim okresem, ale dla nas jest on budowaniem młodej polskiej gospodarki. Gdy my walczyliśmy w powstaniu styczniowym – w Londynie otwierano pierwszą linię metra. Przykład ten obrazuje jak położenie naszego kraju miało negatywny wpływ na jego rozwój.

Dziś jest inaczej, pewnie pojawią się głosy, ze można było wszystko lepiej zrobić, ale prawdą jest, ze jesteśmy wolni w naszym własnym kraju i budujemy jego potęgę wspólnie. Ten kraj to miasta i wsie, które w przeciągu tego ćwierćwiecza przeszły niewyobrażalną zmianę. Zostały wybudowane, drogi, szkoły, wodociągi, kanalizacje, centra kulturalne, infrastruktura techniczka czy społeczna, rolnicy i przedsiębiorcy zmodernizowali swoje gospodarstwa i firmy. To tak wiele – a zarazem współczesność stawia przed nami wiele nowych wyzwań.

Przed nami wielka szansa a mówię tu o nowej perspektywie finansowej do roku 2020. To prawdopodobnie ostatni taki hojny czas dla Polski. Musimy maksymalnie wykorzystać tę szansę! Apeluję do samorządowców i lokalnych liderów, przedsiębiorców i rolników – którzy to nieśli największy ciężar budowania tej naszej wspólnej Polski - stańmy do wyzwania i wykorzystajmy jak najlepiej możliwe do pozyskania środki na poprawienie warunków bytowych naszych małych i tych większych ojczyzn.

Rozpoczynamy programy infrastrukturalne i programy społeczne. Działania, które są skierowane na budowę dróg lokalnych, infrastruktury, wsparcia rolnictwa, przemysłu czy tworzenia wyspecjalizowanych kadr i ludzi podnoszących kompetencje tak przydatne dla naszej gospodarce. Postępujemy strategicznie budując to co jest zamierzone w najbliższych latach, ale przewidujemy już to co może nastąpić dzięki rozwojowi innowacyjnych rozwiązań możliwych do zastosowania w różnych gałęziach produkcji.

Dbając o rozwój kraju pamiętamy by nie czerpać bez opamiętania z dóbr natury, bez której ludzkość nie przetrwa na tym Świecie, stawiamy na Odnawialne Źródła Energii, których przykładów w Województwie Lubelskim jest co raz więcej – jednak nie możemy zapominać o konwencjonalnych źródłach energii, która jeszcze na lata będzie stanowiła o możliwościach energetycznych naszego kraju.

Pamiętajmy – razem możemy więcej! Budujmy partnerstwa na rzecz rozwoju swoich małych ojczyzn, budujmy partnerstwa na rzecz rozwoju społecznego byśmy w naszych planach i działaniach pamiętali o każdej grupie społecznej, by jak najwięcej z tego wspólnego dorobku trafiało do jak największej ilości ludzi, by chleb był sprawiedliwie dzielony.

Nowa perspektywa czeka a ja pozostaję do Państwa dyspozycji i zapraszam do współpracy.

Marceli Niezgoda
wiceminister infrastruktury i rozwoju

Wyniki referendum w Gminie Bychawa – frekwencja niższa niż w kraju

Frekwencja w gminie Bychawa wyniosła 5,95 %. Na uprawnionych 9759 głos oddało 581 osób.

Numer obwodu	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	pytanie 1		pytanie 2		pytanie 3	
		TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE
1	Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Pileckiego 20, Bychawa	28	9	7	30	36	2
2	Samorządowe Przedszkole nr 1, ul. Partyzantów 3, Bychawa	39	12	9	42	45	6
3	Szkoła Podstawowa, ul. Szkolna 8, Bychawa	29	13	8	34	40	2
4	Urząd Miejski (sala konferencyjna), ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22, Bychawa	39	17	9	47	55	4
5	Gimnazjum nr 1 im. Obrońców Ojczyzny, ul. Szkolna 8, Bychawa	27	7	2	33	30	3
6	Zespół Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 81, Bychawa	19	21	7	33	40	0
7	Bychawskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o., ul. Rataja 6, Bychawa	57	12	8	60	66	2
8	Centrum Kultury Wiejskiej, Bychawka Druga 113	33	11	8	36	39	4
9	Szkoła Podstawowa im. K. Koźmiana, Bychawka Druga-Kolonia 75	26	4	5	25	28	2
10	Budynek szkolny, Osowa 61	8	2	2	9	10	0
11	Remiza OSP, Olszowiec 10	26	16	4	39	40	2
12	Centrum Kultury Wiejskiej, Gałęzów 24	20	2	5	16	19	1
13	Szkoła Podstawowa, Wola Gałęzowska 116 a	18	10	5	22	22	3
14	Szkoła Podstawowa, Stara Wieś Druga 55	27	7	4	30	29	4
15	Budynek szkolny, Zaraszów 64	16	9	8	16	23	2
16	Szpital Powiatowy SP ZOZ, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 26/28/30, Bychawa	2	0	1	1	1	1
	suma	414	152	92	473	523	38

1. Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej?

2. Czy jest Pani/Pan za utrzymaniem dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa?

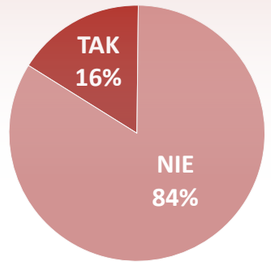

3. Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem zasady ogólnej rozstrzygania wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika?

Zmiana kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz wysokości zasiłków i dodatków

Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie informuje, iż zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 2015 r. w sprawie wysokości dochodu rodziny albo dochodu osoby uczącej się stanowiących podstawę ubiegania się o zasiłek rodzinny i specjalny zasiłek opiekuńczy, wysokości świadczeń rodzinnych oraz wysokości zasiłku dla opiekuna (Dz. U. z 2015 r. poz. 1238), od 1 listopada 2015 r. podwyższone zostaną kwoty kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz zmienione zostaną wysokości zasiłku rodzinnego i dodatków do zasiłku rodzinnego.

Kwoty kryteriów dochodowych

od dnia 1 listopada 2015 r. do dnia 31 października 2017 r. będą wynosić:

- 674 zł na osobę w rodzinie lub 764 zł na osobę w rodzinie, w której jest dziecko niepełnosprawne,
- Kryterium dochodowe uprawniające do jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka wynosi 1922 zł na osobę w rodzinie i pozostaje bez zmian. Nie zmieni się także kryterium uprawniające do ubiegania się o świadczenia z funduszu alimentacyjnego, które obecnie wynosi 725 zł na osobę w rodzinie.

Kwoty zasiłku rodzinnego

od dnia 1 listopada 2015 r. do dnia 31 października 2016 r. będą wynosić miesięcznie:

- 89,00 zł na dziecko do ukończenia 5. roku życia,
- 118,00 zł na dziecko w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 18. roku życia,
- 129,00 zł na dziecko w wieku powyżej 18. roku życia do ukończenia 24. roku życia.

Kwoty dodatków do zasiłku rodzinnego

od dnia 1 listopada 2015 r. do dnia 31 października 2016 r. będą wynosić:

- 185,00 zł miesięcznie (nie więcej niż 370,00 zł na wszystkie dzieci) – dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka, o którym mowa w art. 11a Ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 114 z późn. zm.),
- 90,00 zł miesięcznie – dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, o którym mowa w art. 12a Ustawy na trzecie i kolejne dzieci uprawnione do zasiłku rodzinnego,
- 80,00 zł miesięcznie – dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, o którym mowa w art. 13 Ustawy na dziecko w wieku do ukończenia 5. roku życia,
- 100,00 zł miesięcznie - dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, o którym mowa w art. 13 Ustawy na dziecko w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia,
- 105,00 zł miesięcznie – dodatek z tytułu podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania, o którym mowa w art. 15 Ustawy na dziecko w związku z zamieszkiwaniem w miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły ponadgimnazjalnej lub szkoły artystycznej, w której realizowany jest obowiązek szkolny i obowiązek nauki, a także szkoły podstawowej lub gimnazjum w przypadku dziecka lub osoby uczącej się, legitymującej się orzeczeniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności
- 63,00 zł miesięcznie – dodatek z tytułu podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania, o którym mowa w art. 15 Ustawy na dziecko w związku z dojazdem z miejsca zamieszkania do miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły, w przypadku dojazdu do szkoły ponadgimnazjalnej, a także szkoły artystycznej, w której realizowany jest obowiązek szkolny i obowiązek nauki, w zakresie odpowiadającym nauce w szkole ponadgimnazjalnej.

Wysokość pozostałych świadczeń rodzinnych

Wysokość pozostałych świadczeń rodzinnych pozostanie bez zmian i będzie wynosić odpowiednio:

- 1000,00 zł – dodatek z tytułu urodzenia dziecka, o którym mowa w art. 9 Ustawy,
- 400,00 zł miesięcznie – dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, o którym mowa w art. 10 Ustawy,
- 100,00 zł – dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, o którym mowa w art. 14 Ustawy,
- 1000,00 zł – jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się żywego dziecka, o której mowa w art. 15b na jedno dziecko,
- 153,00 zł miesięcznie – zasiłek pielęgnacyjny, o którym mowa w art. 16 Ustawy,
- 520,00 zł miesięcznie – specjalny zasiłek opiekuńczy, o którym mowa w art. 16a Ustawy,
- 520,00 zł miesięcznie – zasiłek dla opiekuna, o którym mowa w Ustawie z dnia 4 kwietnia 2014 r. o ustaleniu i wypłacie zasiłku dla opiekunów.

Kwota świadczenia pielęgnacyjnego

podlega weryfikacji według odrębnych zasad ustalonych w Ustawie i od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r. – przysługuje w wysokości 1 200,00 zł miesięcznie, zaś od 1.01.2016 r. – w wysokości 1 300,00 zł miesięcznie.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie, informuje ponadto, iż od 1 sierpnia 2015 r. przyjmowane są wnioski na świadczenia z funduszu alimentacyjnego na okres świadczeniowy 2015/2016. Wnioski o świadczenia rodzinne przyjmowane są od 1 września 2015 r.

Przypominamy również, że istnieje możliwość składania oświadczeń zamiast wymaganych wcześniej zaświadczeń. Złożone oświadczenie, składane jest pod rygorem odpowiedzialności karnej. Wzory oświadczeń dostępne są w Dziale Świadczeń Rodzinnych i Funduszu alimentacyjnego na parterze Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie.

samorząd

W Radawcu promowaliśmy lokalne produkty spożywcze

stoisko piekarni Emark

stoisko OSM z Bychawy

Pierogi z Bychawy serwował Mariusz Sawicki (U Saszy)

© Marek Matysek /UM Bychawa

30 sierpnia delegacja z Bychawy uczestniczyła w dożynkach powiatowych w Radawcu. Naszą gminę reklamowaliśmy na kilku połączonych ze sobą stoiskach.

Naszą gminę reprezentowali laureaci gminnego konkursu wieńców, czyli delegacje mieszkańców ze Starej Wsi z wieńcem tradycyjnym oraz z Bychawki Pierwszej, ze współczesnym. Delegację w korowodzie dożynkowym prowadzili: burmistrz Janusz Urban wraz ze starostami Martą Marczak i Tomaszem Rozwałką, zastępca burmistrza Magdalena Kostruba, przewodniczący Rady Grzegorz Szacoń i sekretarz Jolanta Cajzer. Główną oprawę artystyczną korowodu wieńców zapewniła nasza orkiestra „Henryczki".

od lewej: Marek Jurycki, Janusz Urban, Beata Janiszewska-Brudzisz, Zofia Popławska

© Marek Matysek /UM Bychawa

Piękny wieniec z Bychawki Pierwszej (zagroda młyńska) zajął drugie miejsce w kategorii wieńców współczesnych i pojedzie 13 września na dożynki wojewódzkie do Końskowoli.

W wiosce Lokalnej Grupy Działania promowaliśmy flagowe produkty spożywcze z naszej gminy, a więc masło, sery i śmietany z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie, pierogi z Bychawy (z oferty Restauracji „U Saszy") oraz pyszne starowiejskie pieczywo – chleby żytnie i cebularze z piekarni „Emark" p. Juryckich. Po raz pierwszy w naszym namiocie promocyjnym pojawiło się gospodarstwo agroturystyczne „Pod Grodziskiem" ze Zdrap. Właściciele – państwo Edyta i Jacek Igrasowie przygotowali na tę okazję bezpłatną degustację wypieków gospodyni – pysznych serników i szarlotek. Znikały w mgnieniu oka…

Rozdawane były też materiały o Bychawie, ulotki, przewodniki, zakładki do książek oraz kolorowe balony cieszące się wielką popularnością wśród najmłodszych. Nasza gmina reklamowała się hasłem: *Bychawa – moje małe centrum świata.*

Dożynkowi goście (mieszkańcy gmin powiatu lubelskiego oraz Lublina) bardzo chętnie korzystali z oferty bezpłatnej degustacji bychawskich smakołyków – pierogów, ciast, pieczywa oraz nabiału. Nasze stoiska odwiedzili również znani politycy – m.in. europoseł Krzysztof Hetman.

Burmistrz Bychawy składa serdeczne podziękowania za pomoc:

Ochotniczej Straży Pożarnej z Woli Dużej za transport namiotów i wyposażenia stoisk (w szczególności dla Stanisława Znoja i Patryka Mańkowskiego), Restauracji „U Saszy" za pierogi i zupę gulaszową, Wędlinom Tradycyjnym „Od Kuśmierza" za poczęstunek dla delegacji, Piekarni „Emark" p. Grażyny i Marka Juryckich za zasponsorowanie pieczywa oraz transport wieńca dożynkowego. Mieszkańcom Starej Wsi za ciasta. Za współpracę przy promocji i przygotowanie stoisk: p. Edycie i Jackowi Igrasom, p. Agnieszce i Mariuszowi Sawickim, p. Marcinowi i Urszuli Juryckim, p. Zofii Popławskiej oraz pracownikom Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie i Urzędu Miejskiego w Bychawie.

Młodzież dostaje prezenty

Taki upominek otrzymała młodzież z Bychawki Pierwszej od europosła Krzysztofa Hetmana.

Ma 32 cale i jest nagrodą za piękny wieniec dożynkowy wykonany przez zdolne dziewczęta. Na pewno przyda się na zajęciach w Centrum Kultury Wiejskiej (telewizor, nie wieniec – ten pojedzie na dożynki do Końskowoli).

© Monika Glazik/UM Bychawa

Sołtys Bychawki Pierwszej serdecznie dziękuje mieszkańcom swojego sołectwa, w szczególności młodzieży oraz p. Jurkowi Augustynowiczowi za wykonanie wieńca, a także p. Grażynie i Krzysztofowi Sawickim za transport.

Nowy parking i nowe schody przy szkole w Zaraszowie

Dyrektor, Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Zaraszowie składają serdeczne podziękowania radnej Rady Miejskiej w Bychawie p. Annie Pawlas, p. sołtys Joannie Baran oraz sołtysowi poprzedniej kadencji p. Jackowi Łysiowi za inicjatywę i nadzorowanie budowy miejsca parkingowego przy budynku szkoły oraz schodów wyjściowych na teren placówki. Dziękujemy również Radzie Sołeckiej oraz mieszkańcom Zaraszowa, za przekazanie finansów z funduszu sołeckiego na ten cel. Zarówno parking jak i nowe schody przyczynią się zwiększenia bezpieczeństwa dzieci oraz rodziców i pracowników szkoły.

© SP Zaraszów

Zanim zostaną pogromcami rekinów…

2 sierpnia na naszym łowisku Zalew Podzamcze, odbyły się otwarte spławikowe zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży o Puchar Burmistrza Bychawy. Organizatorem było koło PZW w Bychawie.

© Rafał Orszulski

W imieniu Zarządu dziękujemy za zaangażowanie kapitanowi sportowemu – Stanisławowi Jackowskiemu i sędziemu kol. Rafałowi Orszulskiemu, a zawodnikom dziękujemy za sportową postawę.

Jeśli chodzi o piękno przyrody, mamy się czym pochwalić. Tym bardziej cieszy nas duże zainteresowanie młodzieży aktywnym spędzaniem wolnego czasu nad wodą. Nikt nie odszedł z zawodów z pustymi rękoma – każdy otrzymał słodycze i napoje. Trzy pierwsze miejsca w każdej kategorii uhonorowane były pucharami ufundowanymi przez Burmistrza Bychawy. Na zakończenie zawodów dzieci poczęstowane zostały daniami z grilla. Liczymy na podobne zainteresowanie udziałem młodzieży w sekcji sportowej naszego Koła PZW. Kapitan sportowy kol. Stanisław Jackowski zapowiedział, że z okazji zakończenia wakacji zostaną zorganizowane podobne zawody, na które zapraszał wszystkich uczestników wraz z kolegami. Co warto podkreślić miejsca pucharowe zdominowały dziewczynki, mimo że za wszystkich zawodników kciuki trzymała zastępca burmistrza, p. Magdalena Kostruba.

Najlepsze wyniki zawodów

Kategoria młodsza:

1. Mierzwa Bartłomiej – 1160 pkt
2. Kazubska Kornelka – 980 pkt
3. Skrzypek Julia – 660 pkt
4. Janczak Zuzanna – 500 pkt
5. Jakub Rafał – 300 pkt

Największą rybę w tej grupie wiekowej złowił Bartłomiej Mierzwa (karaś – waga 440 g)

Kategoria starsza:

1. Jackowski Sebastian – 940 pkt
2. Janczak Olga – 620 pkt
3. Fila Weronika - 560 pkt
4. Mierzwa Julia - 360 pkt
5. Jelcow Kacper - 260 pkt

Największą rybę złowił Jackowski Sebastian (czeczuga sterlet – waga 900 g).

13 września kolejny etap.

k. A. Płaza

Fragmenty okolicznościowych listów z okazji dożynek

**Szanowni Starostowie
i Gospodarze Dożynek,
Drodzy Rolnicy,
Mieszkańcy Gminy Bychawa,**

Z okazji tak wyjątkowego wydarzenia, jakim jest Święto Plonów, pragnę na Wasze ręce złożyć wyrazy najgłębszego uznania. Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku każdego Rolnika. To radość i odpoczynek po ciężkiej pracy. (...) W tradycyjnie okazałych i misternie wykonanych wieńcach dożynkowych, kryje się nie tylko duma z pomyślnie zakończonych żniw, wdzięczność za zbiory, ale przede wszystkim mozolna praca i codzienna troska Mieszkańców Wsi. Jestem pełen podziwu i uznania dla tych zwyczajów, bowiem są one jedną z najpiękniejszych części naszej narodowej tradycji...

Henryk Smolarz, poseł na Sejm RP

...Święto Plonów przypomina nam wszystkim, jak wiele zawdzięczamy rolnikom i ich wysiłkowi. Praca na roli kształtuje sumienność i odpowiedzialność za uprawianą ziemię, za wspólnotę lokalną i narodową, za przekaz wiary, mowy i obyczaju. Właśnie w tym miejscu pragnę pokłonić się wszystkim uczestnikom uroczystości Dożynkowych, które co roku swą barwą i obfitością przyciągają mieszkańców zarówno wsi jak i miast...

Jan Łopata, poseł na Sejm RP

...Święto plonów jest tym momentem, w którym trzeba pochylić się nad problemami polskiej wsi i całego narodu, który czerpie siłę życia właśnie z owoców tej pracy. (...) Chciałbym na ręce rolników złożyć wyrazy najwyższego szacunku i uznania. Życzę wam, by plony były zawsze obfite, pogoda była łaskawa, a w naszych domach nigdy nie zabrakło chleba...

Marek Wojciechowski, radny Województwa Lubelskiego

...Pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim rolnikom za wysiłek włożony w trudną pracę na roli, bez względu na warunki pogodowe. Podziękowaniu temu towarzyszy szczególna wdzięczność za przekazywanie kolejnym pokoleniom głębokiego umiłowania ziemi i pielęgnowanie tradycji...

Magdalena Gąsior-Marek, poseł na Sejm RP

tradycja

Relacja z Dożynek Gminy Bychawa 2015

Tegoroczne Dożynki Gminy Bychawa należy zaliczyć do bardzo udanych. Atrakcyjny program, dopięta na ostatni guzik organizacja dożynek, a przede wszystkim piękna, słoneczna pogoda sprawiły, że na stadionie miejskim w Bychawie w dniu 23 sierpnia pojawiło się wielu gości.

© Monika Glazik/UM Bychawa

Gminne świętowanie rozpoczęto w kościele w Bychawie. Suma dożynkowa odprawiona została w koncelebrze przez proboszczy dwóch parafii – bychawskiej – ks. Andrzeja Kusia oraz starowiejskiej – ks. Tadeusza Siwkiewicza, który również wygłosił homilię. Czytania mszalne zapewnili burmistrz Bychawy Janusz Urban, starosta dożynek Tomasz Rozwałka oraz dziewczęta ze Starej Wsi.

Następnie korowód dożynkowy przemaszerował na stadion. Najpierw w zaprzęgniętej w dwa konie bryczce ruszył ze starostami gospodarz gminy, czyli burmistrz. Za nimi, już pieszo, Młodzieżowa Orkiestra Dęta ze swoim szefem – dyr. Henrykiem Dudziakiem. Następnie z pięknym tradycyjnym wieńcem organizatorzy tegorocznych dożynek, czyli delegacja ze Starej Wsi. Dalej za nimi, kolejno, z dwunastoma wieńcami mieszkańcy sołectw: Zaraszów, Zaraszów-Kolonia, Urszulin, Wola Gałęzowska, Wola Duża, Wola Duża-Kolonia, Wincentówek, Podzamcze, Olszowiec, Olszowiec-Kolonia, Kosarzew Dolny-Kolonia, Gałęzów-Kolonia Druga, Kowersk, Bychawka Pierwsza, Bychawka Druga-Kolonia, Bychawka Trzecia.

W okolicach mostu na Kosarzewce do tego barwnego orszaku dołączył rozśpiewany Klub Seniora, który przejął „dowodzenie", gdyż nasza orkiestra pojechała w dalsze tournee (w tym dniu we wszystkich sąsiednich gminach odbywały się dożynki, a orkiestra jest tylko jedna :)

Jeszcze uroczyste przejście przez wspaniale udekorowaną bramę dożynkową (takiej jeszcze nie było w Bychawie!) i już na stadionie można było rozpoczynać świętowanie.

Na początku głos zabrały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Starej Wsi Drugiej. Zaprezentowały barwny spektakl artystyczny, trochę wierszem, trochę śpiewem, były też tańce lubelskie [na zdjęciu głównym].

Starostowie dożynek – Marta Marczak ze Starej Wsi Trzeciej i Tomasz Rozwałka ze Starej Wsi Pierwszej przekazali chleb dożynkowy burmistrzowi – Januszowi Urbanowi, a później razem podzielili wśród publiczności.

Potem każda wieś mogła usłyszeć swoją krótką charakterystykę. Było trochę o historii, o mieszkańcach, przedsiębiorcach, ciekawych miejscach. Większość z sołectw oprócz prezentacji wieńca przygotowała również krótkie wystąpienia. Raz był to wierszyk, czasem piosenka lub krótkie przemówienie sołtysa...

13 pięknych wieńców dożynkowych

Trudno słowem oddać wszystkie emocje związane z konkursem. Przygotowanie wieńca to wielkie wyzwanie. To czasem nie kilkadziesiąt a kilkaset godzin pracy, to również spory wydatek. Stąd i oczekiwania delegacji wysokie. Gdy gorsze lato, to sam dobór pięknych kłosów zboża może sprawiać trudność.

Stąd, by spełnić oczekiwania wszystkich, od dwu lat decyzję o przyznaniu nagród burmistrz oddaje w ręce demokratycznej komisji, której członkowie są zgłaszani przez same sołectwa biorące udział w dożynkach (bez prawa oddania głosu na swój wieniec).

I tak, wyniki prac tegorocznej komisji wieńców dożynkowych są następujące: 1. miejsce i 8 głosów w kategorii wieńców tradycyjnych zdobył wieniec ze Starej Wsi; w kategorii wieńców spółczesnych 1. miejsce i 7 głosów – wieniec z Bychawki Pierwszej. Komisja przyznała laureatom po 500 zł nagrody i wieńce te 30 sierpnia na dożynkach w Radawcu reprezentowały naszą gminę w Powiatowym Konkursie Wieńców.

Drugie miejsce i nagrody po 400 zł otrzymały wieńce z Woli Dużej-Kolonii i Bychawki Drugiej-Kolonii, trzecie i nagrody po 300 zł – z Wincentówka i Gałęzowa-Kolonii Drugiej. Pozostałe delegacje otrzymały wyróżnienia po 150 zł każda.

Dla widowni zorganizowano również konkurs na Wieniec Publiczności. W głosowaniu wzięło udział 475 osób i tu również nie było niespodzianki. Wieńcem Publiczności został wybrany wieniec z Bychawki Pierwszej (170 głosów) i tak pula nagród dla tego sołectwa powiększyła się o kolejne 400 zł ufundowane przez sponsora – firmę budowlaną p. Andrzeja Bieleckiego z Bychawy. II miejsce zajęła Stara Wieś (99 głosów), III – Wola Gałęzowska (34 głosy). W nagrodę za aktywność publiczność brała udział w losowaniu nagrody głównej ufundowanej przez na wsi Pro Agro sp. j. Jan Rząd z Gałęzowa. Był to kupon o wartości 500 zł do realizacji w firmie.

Wieniec gospodarzy – Stara Wieś

Bychawka Pierwsza

Klub Seniora z Bychawy

Burmistrz Janusz Urban dzieli chlebem

© Młodzieżowa Inicjatywa Kulturalna

Starostowie Dożynek Gminy Bychawa 2015

© Monika Glazik/UM Bychawa

Starościna

Marta Marczak ze Starej Wsi Trzeciej. Razem z mężem Andrzejem prowadzą 30-hektarowe gospodarstwo rolne nastawione głównie na produkcję roślinną (w tym uprawę buraków cukrowych) oraz hodowlę trzody chlewnej (ok. 150 sztuk rocznie). Zainteresowania p. Marty widać na wsi gołym okiem – jest to prowadzenie ogrodu przydomowego. Pani Marczak jest laureatką jednej z edycji konkursu „Piękne Miasto i Gmina". Państwo Marczakowie wychowują dwóch synów – 13-letniego Przemka i 15-letniego Patryka.

Starosta

Tomasz Rozwałka ze Starej Wsi Pierwszej. Wspólnie z żoną Elżbietą posiadają 60-hektarowe gospodarstwo rolne nastawione na produkcję zbóż, buraków cukrowych, kukurydzy. Prowadzą również rodzinną działalność gospodarczą – sklep spożywczy w Starej Wsi Pierwszej. W pracy rolniczej wykorzystuje środki unijne – m.in. na zakup sprzętu rolniczego. Zainteresowania? Jak na prawdziwego mężczyznę przystało jest to majsterkowanie. Ma dwóch synów: Macieja (10 lat) i Rafała (15 lat).

Oficjalnie rozstrzygnięto też tzw. konkurs ogródkowy, organizowany co roku przy okazji dożynek. Burmistrz wręczył właścicielom najpiękniejszych ogrodów i sołectwom-laureatom dyplomy oraz nagrody finansowe.
Mój osobisty podziw wzbudziły też piękne dożynkowe dekoracje stadionu, sceny i namiotów przygotowane przez nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Starej Wsi Drugiej, w których motywem wiodącym były maki i kłosy pszenicy. W namiocie organizatorów można było spróbować przepysznych słodkości – ciast, placków, pierogów i rogalików, tych upieczonych przez gospodynie i tych zasponsorowanych przez piekarnie i ciastkarnię ze Starej Wsi. Oprócz tego, były tam inne, niewegetariańskie pyszności – polędwice, udźce, szynki i kiełbasy, do tego chleb starowiejski z pysznym smalcem i ogórkiem – wszystko od mieszkańców Starej Wsi dla dożynkowych gości.
Pieczonych kiełbasek, karkówek i bigosu można było też spróbować w namiocie Urzędu Miejskiego w Bychawie, gdzie tradycyjnie odbyło się grillowanie z władzami Bychawy. Wszystkie poczęstunki były bezpłatne.

Sołeckie kopanie

Dużo emocji wzbudził też organizowany w tym roku już po raz piąty Turniej Sołectw o Puchar Burmistrza Bychawy. Do zawodów zgłosiło się sześć drużyn z sołectw: Wola Gałęzowska, Zaraszów, Kosarzew Dolny-Kolonia, Stara Wieś Trzecia, Stara Wieś Pierwsza, Grodzany. W losowaniu zostały wyłonione dwie grupy. W pierwszej znalazły się ekipy z Woli Gałęzowskiej, Zaraszowa i Kosarzewa Dolnego-Kolonii, w drugiej ze Starej Wsi Trzeciej, Starej Wsi Pierwszej i Grodzan. Mecze w grupach były rozgrywane systemem „każdy z każdym". Następnie zostały rozegrane dwa mecze półfinałowe i spotkanie o 3. miejsce. O godz. 15.30 przy dopingu bardzo dużej grupy kibiców odbył się mecz finałowy między drużynami z Kosarzewa Dolnego-Kolonii i Woli Gałęzowskiej. Po zaciętym, ale rozegranym w sportowej atmosferze meczu, wynikiem 3:1 zwyciężyła drużyna z Kosarzewa Dolnego-Kolonii.
A oto wyniki poszczególnych spotkań: Wola Gałęzowska – Zaraszów 2:1, Stara Wieś Pierwsza – Stara Wieś Trzecia 2:0, Zaraszów –Kosarzew Dolny-Kolonia 0:1, Stara Wieś Pierwsza – Grodzany 3:1, Kolonia Kosarzew Dolny – Wola Gałęzowska 2:2, Grodzany – Stara Wieś Trzecia 3:1. Mecze półfinałowe: Kolonia Kosarzew Dolny – Stara Wieś Pierwsza 2:0, Wola Gałęzowska – Grodzany 1:1 (karne 2:1), Mecz o III miejsce: Stara Wieś Pierwsza – Grodzany 2:1. Najlepszymi zawodnikami Turnieju zostali: Jakub Szymala (Wola Gałęzowska) 4 bramki i Michał Grabczyński (Grodzany) 4 bramki.

Co zaś na scenie, czyli w głównym centrum wydarzeń?

Artystyczną część tegorocznych dożynek rozpoczął występ Kapeli „Swojacy" z Centrum Kultury i Promocji miasta Kraśnik. Kapela powitała nas tradycyjnymi i dobrze znanymi przyśpiewkami, porwała również do tańca widownię. Tegoroczna scena dożynkowa była niezwykle gościnna dla zespołów z terenu województwa lubelskiego. Oprócz „Swojaków" na scenie pojawił się zespół z Opola Lubelskiego – BoogieBand, który w rockandrollowej aranżacji wykonywał znane polskie przeboje muzyki rozrywkowej. Oczywiście nie mogło zabraknąć sportowych emocji. Po raz pierwszy odbyły się Igrzyska Soleckie, w których (niestety!) wzięły udział tylko dwa sołectwa – Wincentówek oraz organizatorzy – Stara Wieś. Rywalizacja w dyscyplinach takie jak: przeciąganie wozu, rzut kostką słomy na odległość, wyciskanie hantli i przeciąganie liny cieszyła się dużym powodzeniem wśród widowni. Na wielkie brawa zasłużyła drużyna z Wincentówka wraz z kapitanem – sołtysem Mariuszem Mazurkiewiczem, ich zaangażowanie i determinacja przypominała walkę orłów Górskiego. Poszkodowanemu w ciężkich bojach kapitanowi – życzymy dużo zdrowia!
Na scenie zaprezentowali się również dobrze znani bychawskiej publiczności: Klub Seniora z wiązanką dożynkowych przyśpiewek oraz z przebojami muzyki rozrywkowej Młodzieżowa Orkiestra Dęta z ZS im. ks. A. Kwiatkowskiego oraz zespół The Right Roads. O godz. 20.00 entuzjastów muzyki tanecznej powitał ze sceny zespół Enter Joyce, który prowadził zabawę do godziny 24.00. W koncertowej przerwie o godzinie 21.30 rozpoczęło się wyjątkowe widowisko, które zaprezentowała firma Watermag z Jabłonny. Były lasery, woda, światło, muzyka i oczywiście lokalny akcent – zdjęcia bychawskich krajobrazów.

Monika Głazik/UM przy współpracy z Mateuszem Wróblewskim i Andrzejem Miszczakiem

Dożynkowe podziękowania od współorganizatorów

Dziękujemy:

» proboszczowi starowiejskiej parafii ks. Tadeuszowi Siwkiewiczowi za głoszone Słowo Boże podczas dożynkowej Mszy św.,

» za organizację, przygotowania i produkty:
- starostom ze współmałżonkami: Marcie i Andrzejowi Marczakom oraz Tomaszowi i Elżbiecie Rozwałkom,
- sołtysom ze współmałżonkami: Małgorzacie i Mirosławowi Pawełczakom, Leszkowi i Annie Boksom, Piotrowi i Bożenie Wiśniewskim,
- radnemu Rady Miejskiej Bogdanowi Tylusowi z małżonką,

» za różnorodne produkty lokalnym firmom i przedsiębiorcom, wśród których wymienić należy:
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy Elżbiety i Tomasza Rozwałków, który ufundował napoje różnej mocy, udźce pieczone...
- Gospodarstwo Rolne Renaty i Krzysztofa Skoczylasów serwujące doskonałą wiejską wędlinę wszystkim uczestnikom dożynek,
- Piekarnię „Mega" Janiny i Edwarda Skrzypków częstującą świeżym pieczywem i słodkimi wypiekami oraz zapewniającą transport,
- Piekarnię „Emark" Grażyny i Marka Juryckich dostarczającą pieczywo i piękne dożynkowe chleby oraz zapewniającą transport,
- Annę Chrzanowską, dzięki której flakonom powstały piękne bukiety,

» naszej starowiejskiej młodzieży za oprawę liturgiczną Mszy św., za towarzyszenie starostom z wieńcem i wykonanie dożynkowych pieśni. Szczególne podziękowania kierujemy do Marysi Kudła, za wspaniały śpiew, dziękujemy też: Oli Sulowskiej, Agnieszce Węglińskiej, Agnieszce Bończewskiej, Dominice Kostrzewskiej, Katarzynie Tworek, Magdalenie Tworek, Beacie Boksie, Alicji Kowalczyk, Patrycji Budzyńskiej, Rafałowi Sulowskiemu, Mikołajowi Pochwatce, Sebastianowi Tworkowi, Łukaszowi Rozwodowi, Jakubowi Pawełczakowi i Rafałowi Rozwałce za różnorodną pomoc,

» tegorocznym absolwentkom: Ewelinie Blasze, Karolinie Sirko i Patrycji Mazur, które wspomagały podczas dożynkowego występu swoich młodszych kolegów – naszych uczniów. Prezentowali się: Kinga Mróz, Kinga Tworek, Barbara Sadło, Maciej Rozwałka, Bartosz Baran, Marcin Sura, Michał Sadło, Michał Sapuła i Szymon Lipiec. Krakowiaczka tańczyli uczniowie klas młodszych: Edyta i Kinga Skorek, Ola Sirko, Amelka Kotuła, Agnieszka Smolińska, Klaudia Sapała, Hubert Budzyński, Przemysław Goch, Sebastian Rozwód, Mateusz Kurdziel, Krzysztof Lech, Jakub Pelak i Rafał Sadło,

» rodzicom uczniów i mieszkańcom wsi za pyszne ciasta i pierogi,

» paniom krojącym wypieki i wędliny oraz częstującym nimi uczestników imprezy,

» Markowi Siwaszkowi za akordeonowy akompaniament i przygotowanie młodzieżowych śpiewów,

» dyrekcji Szkoły Podstawowej w Starej Wsi Drugiej Marcie Żyśko i jej mężowi Kazimierzowi oraz nauczycielkom: Joannie Łukasik-Tworek, Grażynie Rakuś, Monice Korpysie z mężem Radkiem oraz Beacie Szmit, która wspomagała nas w planowaniu i wykonaniu dekoracji, wystroju i występów,

» Igorowi Mazurkowi i jego rodzicom za wypożyczenie mini John Deere'a urozmaicającego występ uczniów,

» druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej, a szczególnie Zdzisławowi Blasze wraz z małżonką Moniką oraz Henrykowi Sowie.

mieszkańcy Starej Wsi

Tak przywitaliśmy nowy rok szkolny....

Od lat tradycją "Henryczków'' jest przemarsz ze szkoły do miejscowego kościoła w dniu pierwszego września. W ten sposób muzycy pod batutą dyrektora witają nowy rok szkolny. W pochodzie towarzyszą im uczniowie jak i cała społeczność szkolna. Odświętnie ubrani z uśmiechem na twarzy rozpoczynają kolejny etap edukacji.

Bychawa, ul. Piłsudskiego, 1 września 2015

© Klaudia Woźniak /UM Bychawa

Ten muzyczny zwyczaj bychawskiej orkiestry, co roku podziwiany jest przez miejscową społeczność. Uroczystości z ich udziałem są niezwykłym widowiskiem audiowizualnym jak i artystycznym. Repertuar instrumentalistów jest bogaty w utwory patriotyczne, obrzędowe jak i religijne. Szeroki wachlarz kompozycji muzycznych pozyskuje sobie szerokie grono słuchaczy. Orkiestra słynie z ciekawych aranżacji starych przebojów. Muzyka rozrywkowa w interpretacji Młodzieżowej Orkiestry Dętej pokazuje, jak można bawić się muzyką, zachowując pierwotny urok utworu.
Marsz orkiestry dętej wieńczony jest mszą świętą w parafialnym kościele.

Drodzy Uczniowie! Życzymy Wam w nowym roku szkolnym samych sukcesów i radośnie spędzonych chwil, a napotkane porażki niech się staną fundamentem doskonalenia samego siebie.

Klaudia Woźniak

Nowinka OSM: śmietanka 30 %

Znalazłam ją na półce w sklepie firmowym Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w dniu jej premiery, tj. 2 września.

Ma dwie pojemności: 250 ml i 500 ml i ceny odpowiednio: 2,09 zł i 3,99 zł. Spróbowałam, jest znakomita, zwłaszcza do gofrów z borówkami. Dobrze się ubija, jest bardzo smaczna, a po przygotowaniu dobrze się prezentuje, co widać na zdjęciu. Ma krótki termin przydatności do spożycia (7 dni), co oznacza, że nie jest sztuczna :)

© Monika Głazik

Plebiscyt Rolnik Roku 2015

Do 17 września można zgłosić kandydata na Rolnika Roku 2015 w plebiscycie organizowanym przez „Dziennik Wschodni".
Akcja ma na celu promocję dobrych praktyk i działań najlepszych rolników w naszym regionie. **Głosowania rozpocznie się 22 września i potrwa do 8 października**. Przypomnijmy, że ubiegłym roku tytuł ten zdobył Adrian Kałkus – młody rolnik z Olszowca. Prosimy o zgłaszanie kandydatów z naszej gminy oraz o późniejsze wysyłanie SMS-ów.

Pulek znów trafił do naszych szkół

W ramach tegorocznej edycji programu promocji realizowanego przez GRUPĘ AZOTY Zakłady Azotowe „Puławy" S.A., do Szkoły podstawowej w Starej Wsi Drugiej trafiły materiały szkolne, opatrzone logo puławskich zakładów oraz Pulkiem. **Dziękujemy za przekazane materiały Grupie Azoty oraz firmie Pro-Agro Jan Rząd z Gałęzowa**, dystrybutorowi puławskich nawozów sztucznych na terenie naszej gminy.

Pawilon rośnie i rośnie...

Nowy budynek obok dawnego dworca autobusowego nabrał ostatnio kształtów i delikatnych kolorów. Za mniej więcej miesiąc, góra półtora będzie gotowy. Właściciel, p. **Tomasz Widerlik** nie ukrywa, że budynek powstał pod wynajem. Ale, niestety, nie zdradza szczegółów, kto się tam wprowadzi. Mówi, że już niedługo pojawią się szyldy i wszystko będzie jasne!

© Monika Głazik

Dossier

© wz

© mg

Nadziany Widelec
ul. Piłsudskiego 79
23-100 Bychawa
tel. 81 475 48 88
nadzianywidelec@wp.pl
www.nadzianywidelec.pl

CZYNNE
poniedziałek – piątek 9-17
wtorek – 8-17
sobota – 9-14

Garmażerka Nadziany Widelec

Pierogami Bychawa słynie

Od 8 czerwca pierogi zjemy w nowym miejscu w Bychawie. Nadziany Widelec to nowy lokal gastronomiczny w podziemiach dawnego dworca. Pierogarnia, bar mleczny i garmażerka w jednym, oferuje szeroki zakres usług gastronomicznych na miejscu, na wynos i na dowóz.

© mm

Najpierw lokal trzeba pochwalić za świetny marketing. Nazwa, logo, wystrój, materiały reklamowe – wszystko jest dopracowane i spójne.

Wielki start „Nadzianego Widelca" ogłaszany był hucznie na portalu społecznościowym i był raczej trudny do przeoczenia z racji licznych ulotek i reklamówek, które znaleźliśmy w skrzynkach i na mieście. Warto dodać, że jeszcze przed otwarciem, Garmażerka „Nadziany Widelec" pojawiła się na majowym festynie pierogów i dostała główną nagrodę. Nieźle!

W ofercie ma duży wybór potraw typowych dla barów mlecznych – kluski śląskie, kopytka, naleśniki (na słodko i słono), krokiety i przede wszystkim flagowe danie Bychawy – pierogi. Dziesięć rodzajów w różnych cenach np. 11 zł/kg (ruskie), 15 zł (z kapustą), 17 zł (z mięsem), 20 zł (ze szpinakiem i fetą), 21 zł (gyros). Dostępne są też farsze sezonowe: z jagodami, truskawkami, bobem.

Obiad można zjeść gorący na miejscu lub zapakowany zabrać ze sobą. Wychodzące z pracy panie mogą po drodze zaopatrzyć się w gotowy, bardziej „męski" obiad, który zaserwują w domu. Do wyboru kotlety mielone, drobiowe, schabowe, nadziewane, zrazy wołowe, pulpety, kotlety rybne lub łazanki. Do tego surówki (w menu chyba siedem) w cenie od 1,1 zł do 1,4 zł za 100 g, warzywa z patelni lub dietetyczne na parze.

Codziennie w cenie 4 zł zupa dnia (dziś był krupnik lub warzywna) oraz za 12 zł danie dnia (dzisiejsze to bigos z ziemniakami lub gołąbek z ziemniakami i kompletem surówek). Cały zestaw – danie i zupa kosztuje 13,99 zł.

Oprócz tego lokal ma bardziej ekonomiczne propozycje na drugie śniadania dla uczniów, a w niej np. pieróg XL i XXL, pierogi-gyros, burger wieprzowy i typowo „szkolne" dania: frytki, zapiekanki, hot-dogi.

Lokal posiada też ofertę cateringu. W menu duży wybór – tu ceny są ustalane indywidualnie.

Nadziany Widelec poleca się na przyjęcia rodzinne, imprezy okolicznościowe oraz proponuje dowóz potraw świątecznych.

Ma żywego funpage'a, na którym pojawiają się świeże oferty, dania dnia, a oprócz tego konkursy, zabawy, zagadki.

Od niedawna funkcjonujący lokal ma już swoich stałych klientów. Jak mówi zatrudniona **p. Elżbieta Zielińska-Lis** – jest nieźle, choć wszystko zależy od dnia. Czasem sprzeda się 40-50 obiadów, kiedy indziej trochę mniej. Lokal posiada dobrze wyposażoną, obszerną kuchnię i zatrudnia doświadczone kucharki.

Lokalizacja nieco na uboczu, a z racji toczącej się obok budowy lokal schowany jest trochę. Za to blisko liceum, a więc skupiska potencjalnych klientów z dobrym apetytem. Naprzeciwko kilka zakładów pracy – komisariat policji, przychodnia, szpital, obok mleczarnia. Niedaleko przystanek busów i kilka punktów handlowych.

Nadziany Widelec to miejsce spokojne, z ładnym pastelowym wystrojem i sympatyczną obsługą, bez automatów do gier, alkoholu i stałych „bywalców". Warto tam zajrzeć!

Monika Głazik/UM Bychawa

Bychawa na Dachu Europy – dokończenie artykułu z numeru „GZB" 6/2015

Na specjalne życzenie czytelników publikujemy drugą część relacji Daniela Wocha z Bychawy z jego czerwcowej wyprawy na Mont Blanc. Na czym skończyliśmy? Przypomnijmy. Nasz alpinista dotarł do schroniska Tete Rousse, przed nim najtrudniejszy odcinek…

(…) Wschodzące nad ranem słońce podniosło temperaturę w namiotach, co dało nam do zrozumienia, że trzeba wstawać. Daniel zabrał się za topienie śniegu na kawę i izotoniki, ja zadzwoniłem jeszcze do schroniska Gouter, aby upewnić się, że nasza rezerwacja jest ważna i podpytać, czy dostaniemy na noc koce do spania. Do pokonania mieliśmy najtrudniejszy technicznie odcinek trasy. Podczas przeprawy przez Wielki Kuluar serce mocniej biło, a my przyspieszaliśmy kroku, co raz spoglądając w górę i wyszukując zagrożenia. To miejsce słynie ze spadających kamieni i odłamków skalnych, które mają czasami wielkość lodówki! Na szczęście nie doświadczyliśmy niczego takiego, pozostała nam przeprawa przez grań, która o dziwo nie jest wcale taka trudna. Miejscami, co prawda, było stromo i bardzo krucho, ale największe trudności sprawiała wysokość – oddech stawał się coraz cięższy i płytki. Po trzy godzinach zmagań dotarliśmy do najwyżej położonego schroniska w Europie na wysokość 3817 m. Tutaj było sporo czasu na regenerację i aklimatyzację. Zrzuciliśmy z siebie plecaki, kaski, raki, uprzęże i ciężkie buty, a następnie usiedliśmy do stołu, aby coś zjeść, napić się i ustalić plan ataku szczytowego. Około 18.00 położyliśmy się spać, ponieważ mieliśmy zamiar wstać o 1.00 w nocy, tak, jak robią wszystkie zespoły, które chcą zdobyć szczyt i zejść na bezpieczną wysokość, do Tete Rouse. Sen jednak nie przychodził, kręciliśmy się z boku na bok oddalając od siebie niespokojne myśli, które kłębiły się gdzieś z tyłu głowy. W nocy dostałem gorączki i dreszczy, serce zaczęło kołatać. Zrodziły się we mnie obawy, że moja choroba położy całą naszą wyprawę. Nie mogłem przecież zawieźć swojego kolegi i siebie! Nie teraz, kiedy przeszliśmy już tak wiele, a szczyt był na wyciągnięcie ręki!

O pierwszej w nocy, chwilę przed wyjściem, wziąłem jakiś lek przeciwko przeziębieniu i grypie. Ubraliśmy się ciepło, założyliśmy na siebie cały osprzęt i wyszliśmy na zewnątrz. Wszystkie znajdujące się w schronisku zespoły, a było ich dość sporo (Francuzi, Niemcy, Włosi, Polacy, Anglicy) wstawały i przygotowywały się do wyjścia. Kilkanaście czołówek rozpaliło się w środku nocy i wszystkie te światełka wyruszyły na raz. W całkowitej ciemności, przewiązani liną zaczęliśmy iść jako drugi zespół. Szliśmy bardzo powoli, krok po kroku łapiąc kolejne kęsy powietrza. Nawet niewielki wysiłek potwornie męczył, stężenie tlenu na tej wysokości jest o połowę mniejsze niż nad morzem. Moja gorączka nie pomagała w pokonywaniu kolejnych metrów. Robiąc dziesięć kroków miałem wrażenie że dopiero co przebiegłem sprintem 100 m pod górkę. Co chwilę przystawaliśmy, aby chwilkę odpocząć. Dookoła spowijała nas całkowita ciemność, tylko czołówki poszczególnych zespołów wyznaczały nam drogę. Po około dwóch godzinach dotarliśmy do pośredniego szczytu Dome de Gouter 4304 m. Dzień zaczynał świtać, jednak słońce jeszcze nie wzeszło, tylko wiatr przenikliwie gwizdał wokół nas. Gdzieś w oddali rysowała się główna grań Mont Blanc, ale jeszcze nie mieliśmy pojęcia jak daleko mamy do szczytu. Mniej więcej w połowie drogi dostrzegliśmy schron Vallot znajdujący się na wysokości 4362 m. Dochodząc do niego nie bardzo mieliśmy ochotę wstępować, mając na względzie jego złą sławę (apliniści robią z tego miejsca śmietnik, zdarza się że załatwiają tu swoje potrzeby fizjologiczne) oraz to, że nie chcieliśmy tracić cennego czasu. Łyk wody, ogrzewacze chemiczne wrzucone do rękawic i butów i dalej w drogę. W oddali widać już było szczyt, ale nie bardzo wiedzieliśmy ile jeszcze czasu zajmie nam jego zdobycie. Pokonaliśmy przełęcz Col du Dome

Widok z Mont Blanc, 30 czerwca 2015
© materiały autora

4237 m z pięknymi widokami na strzeliste wierzchołki Alp, a wśród nich charakterystyczny szczyt Aiguile du Midi 3842 m, na który wyjechać można kolejką górską. Od tej pory na szczyt prowadziła mocno eksponowana i wąska na około 40 cm grań Bosses. Efekt dodatkowo potęgowały zawroty głowy spowodowane niedoborem tlenu. Pokonaliśmy Grande Bosse 4513 m oraz Pettite Bosse 4537 m, a także kolejny i za razem ostatni odcinek śnieżnej grani prowadzący bezpośrednio na szczyt. Dnia 30 czerwca 2015 roku około godziny 6.40 dotarliśmy na Mont Blanc 4810 m. Pogratulowaliśmy sobie wzajemnie, zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć, wysłaliśmy wiadomości do najbliższych. Wrażenia były niesamowite, a ja szczerze wzruszyłem się w tamtym momencie, pokonałem bowiem wszystkie przeciwności, które los rzucał mi pod nogi. Tego ranka udało się nam zrealizować nasz cel, spełniliśmy nasze marzenie, które tak długo nie dawały nam spokoju. Pogoda była wspaniała, ani jednej chmurki, przepiękne widoki na francuską i włoską stronę Alp, żyć, nie umierać!

To jednak nie był koniec naszej wyprawy, bo przed nami było zejście na bezpieczną wysokość, które momentami bywa trudniejsze niż podejście. Koniec końców szczęśliwie udało się nam dotrzeć do namiotów obok schroniska Tete Rousse. Po dotarciu do obozowiska położyliśmy się spać, z nadzieją, że następnego dnia będziemy już na dole, na polu namiotowym, wykąpani i zrelaksowani. O dziwo, po nocy w namiocie wstałem ze znacznie lepszym samopoczuciem. Być może to kwestia lepszej aklimatyzacji, ale być może euforyczny nastrój po zdobyciu szczytu wpłynął pozytywnie na stan mojego zdrowia.

Bez problemu zeszliśmy na kamping. Ostatni dzień przeznaczyliśmy na zwiedzanie najchętniej odwiedzanej przez turystów części tego regionu, czyli miasta Chamonix. Zawsze w takich chwilach doceniam wszystkie zdobycze naszej cywilizacji, tj. bieżącą wodę, czyste i suche ubrania, ciepłe posiłki, elektryczność i zimne piwo :)

Wspomnienia i emocje z wyprawy na Blanca były warte znacznie więcej, niż wysiłek, czas oraz koszty, które musiałem w to włożyć. Z naszej wyprawy wyniosłem również nieocenione doświadczenie, które z pewnością przyda mi się w zdobywaniu kolejnych szczytów. W planach mam tym razem wyższe a także trudniejsze technicznie. Osoby chętne brać udział w takich projektach zapraszam do współpracy. Jestem też gotowy odpowiedzieć na Wasze pytania związane z wyprawą na Mont Blanc, alpinizmem, taternictwem, czy wspinaczką.

Wszystkim, którzy myślą o zdobyciu Mont Blanc będę kibicował. Spełnienie marzeń jest na wyciągnięcie ręki, ale tylko silna motywacja, upór i praca nad sobą sprawią, że osiągnięcie wasz cel.

Daniel Woch z Bychawy

Taniec towarzyski w BCK

© Jolanta Gertruda

Na zajęciach tanecznych dzieci bedą poznawać tańce towarzyskie w skład których wchodzą: samba, cza-cza, rumba, paso doble, jive, walc angielski, tango, walc wiedeński oraz quick-step.
Zajęcia w każdy wtorek o godzinie 16.30. Na lekcjach bedą również wprowadzane ćwiczenia z zakresu rytmiki oraz ćwiczenia wzmacniająco-rozciągające, które korygują wadliwą postawę ciała.
Zapisy: tel. **667 694 997**.

Zajęcia fitness

Bychawskie Centrum Kultury zaprasza w **poniedziałki i czwartki o godz. 19.30**. Prowadząca – p. Joanna Mendykowska. Zajęcia są odpłatne.

Zumba na chandrę

© przemyslawstruss.pl

Zumba to wspaniała zabawa, taniec i fitness w jednym, dużo spalonych kalorii i pozytywnej energii!
Zapraszamy wszystkie panie na zajęcia we **wtorki o godzinie 18.00** w Bychawskim Centrum Kultury.

Nabór do chóru BCK

Bychawskie Centrum Kultury serdecznie zaprasza osoby lubiące śpiewać oraz pragnące rozwijać umiejętności wokalne w ramach chóru BCK.
Wspólną aspiracją osób śpiewających w chórze jest bezinteresowne dzielenie się swoimi talentami z innymi, czego przejawem są liczne występy chóru w uroczystościach kościelnych a także imprezach kulturalnych.
Jeśli śpiew i muzyka są Ci bliskie, nie wahaj się i skorzystaj z zaproszenia!
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod nr: **504 083 193**.

Z poważaniem,
Marcin Mączka

wakacje

Półkolonie: było super, było miło, lecz za szybko się skończyło...

Po raz pierwszy grupa 41 dzieci z terenu gminy Bychawa uczestniczyła w półkoloniach zorganizowanych przez samorząd w Bychawskim Centrum Kultury. 12-25 sierpnia – był to czas wielu ciekawych wycieczek, wyjątkowych zajęć i atrakcji.

© materiały autora

W pierwszym tygodniu dzieci brały udział w zabawach i grach sportowych na boisku Orlika. Ciekawe konkurencje sportowe były nie tylko okazją do zaprezentowania swojej sprawności fizycznej, ale przede wszystkim uczyły współdziałania i zasad zdrowej rywalizacji w grupie.
W piątkowy słoneczny ranek, uczestnicy półkolonii wyruszyli na kompleks zjeżdżalni wodnych „Słoneczny Wrotków" w Lublinie. Zabawom na zjeżdżalniach i basenie nie było końca.
Po niedzielnej przerwie dzieci uczestniczyły w warsztatach artystycznych. Powstały bajeczne „drzewka szczęścia" oraz mnóstwo barwnych rysunków. Obejrzały też film w Bychawskim Centrum Kultury.
Kolejny dzień półkolonii, to wizyta w OSM w Bychawie. Dzieci zobaczyły produkcję masła, sera, pakowanie mleka oraz odwiedziły sklep z produktami mleczarskimi. Na koniec czekał na nich w sali konferencyjnej zdrowy, mleczny poczęstunek. Popołudnie spędziły na basenie w Zespole Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie pod czujnym okiem opiekunów i ratowników.
W środę szkolny autobus pełen uśmiechniętych twarzy wyruszył w podróż do Kazimierza Dolnego. Dzieci podziwiały zabytkowe kamienice, Kościół Farny, wspinały się na Górę Trzech Krzyży i pływały statkiem po wysychającej Wiśle. W czasie wolnym wszyscy mogli kupić pamiątki.
Kolejny dzień dzieci spędziły w Bychawie na warsztatach artystycznych i zajęciach w bibliotece, gdzie przeniosły się w świat baśni. Po południu ponownie pływały w bychawskim basenie.
W piątek zaś wyruszyły w stronę Janowca. Przekraczając bramę „Magicznych Ogrodów" we wsi Trzcianki, wycieczkowicze weszli na przestronny dziedziniec Domu Czarodzieja, gdzie przywitały ich czułe Mordole. Dzieci słuchały opowieści o Krasnoludach, Wróżkach Smużkach, Robankach i Bulwiakach. Atrakcją były zabawy na Wydarzeniowisku i przejażdżka kolejką. Największych wrażeń dostarczyło dzieciom Mroczysko – miejsce uwięzienia czarnoksiężnika Araga, do którego mogli wejść najbardziej odważni. Czas magicznie szybko minął w Ogrodach. Po pysznym obiedzie oraz nabyciu oryginalnych pamiątek, zmęczone dzieci, ale szczęśliwe i pełne wrażeń wróciły do Bychawy. Podróż powrotna upłynęła na opowiadaniu wrażeń i lekturze bajki o tym zaczarowanym świecie.
Podsumowaniem półkolonii był „Słoneczny Festyn" zorganizowany na stadionie miejskim w Bychawie dla wszystkich chętnych dzieci. Dzieci z półkolonii przygotowały krótki występ: autorski wiersz i piosenki o bychawskich półkoloniach. Były upominki, podziękowania oraz pamiątkowe zdjęcia. Największą atrakcją festynu okazała się być zjeżdżalnia. Nie brakowało też gier, zabaw, licznych konkursów oraz atrakcyjnych nagród ufundowanych przez p. burmistrza Janusza Urbana i p. posła Henryka Smolarza. Dla wszystkich obecnych był słodki i owocowy poczęstunek oraz kiełbaski z grilla.
Mamy nadzieję, że za rok spotkamy się znowu na półkoloniach.
W tym miejscu pragnę złożyć podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wypoczynku dzieciom w takiej formie: Panu Burmistrzowi, Pani Wiceburmistrz, Pani Kierownik i Paniom Wychowawczyniom półkolonii, Panu Dyrektorowi i pracownikom Bychawskiego Centrum Kultury, pracownikom Urzędu Miejskiego w Bychawie, Pani Prezes OSM w Bychawie, Koordynatorowi Sportu w Gminie Bychawa, ZS im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie, firmie ,,Retro" z Krzczonowa. Szczególne podziękowania w imieniu dzieci, rodziców i organizatorów kieruję do pana posła dra inż. Henryka Smolarza za ogromne zaangażowanie, okazaną pomoc i życzliwość.
Dzięki Państwu mogliśmy zrealizować zadania jakie zaplanowaliśmy, a które dały dużo radości naszym podopiecznym i sprawiły, że czas wakacji minął im ciekawie i bezpiecznie.

Regina Kloc, wychowawca kolonijny

Wyjazd ŚDS-u do toruńskiej krainy pierników

Nazywam się Agnieszka i od ponad roku przyjeżdżam jako uczestnik do Środowiskowego Domu Samopomocy w Bychawie. Temu miejscu wiele zawdzięczam, przede wszystkim to, że bardzo dobrze się w nim czuję, zaczynam też wierzyć w moje całkowite wyzdrowienie. Dzięki temu, że jestem uczestniczką, mam też możliwość wyjazdów i zwiedzania ciekawych i pięknych miejsc naszego kraju.

22 i 23 lipca wspólnie z pozostałymi uczestnikami mogliśmy odwiedzić miasto Toruń. Po około ośmiu godzinach podróży dotarliśmy do Domu Pielgrzyma przy Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, miejsca, gdzie zatrzymaliśmy się na nocleg. Toruń przywitał nas piękną, słoneczną pogodą. Kiedy każdy już dostał pokój i zostawił swoje bagaże, udaliśmy się na obiad. Tak pokrzepieni i w dobrych humorach, ruszyliśmy w kierunku centrum miasta, gdzie czekała już na nas pani przewodnik, która oprowadziła nas po zabytkowych i atrakcyjnych miejscach Torunia. Zobaczyliśmy m.in. pozostałości po Szkole Morskiej (obecnie jest tam hotel), widzieliśmy kotwicę i minę morską. Po przejściu przez gotycką bramę „natknęliśmy się na Krzyżaka, który zakuł w dyby naszego kolegę i próbował skrócić go o głowę." Mogliśmy potrzymać miecz i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia. Pani przewodnik pokazała nam także krzywą wieżę i opowiedziała nam

© ŚDS

o niej interesującą historię. Zwiedziliśmy także dom Mikołaja Kopernika i jego barokowy wystrój, muzeum sławnego podróżnika Tonego Halika, gdzie podziwialiśmy liczne pamiątki przywiezione z jego wypraw po całym świecie, oraz XV-wieczną katedrę pw. św. Jana Chrzciciela i Ewangelisty. Zobaczyliśmy jeszcze Starówkę, pozostałości murów zamkowych, zatrzymaliśmy się chwilę przy fontannie z żabami, widzieliśmy pomnik psa Filusia z parasolką (zwyczajowo kto pogłaska go po ogonku będzie miał szczęście), osiołka (w miejscu tym stał pręgierz gdzie wymierzano kary). Zwiedzanie zakończyliśmy na pomniku toruńskiej przekupki, po czym udaliśmy się na kolację i zasłużony odpoczynek.
Drugi dzień rozpoczęliśmy śniadaniem, a następnie wybraliśmy się do muzeum Toruńskiego Piernika, gdzie poznaliśmy produkcję powstawania słynnych toruńskich pierników, jak również mogliśmy popróbować tych smakołyków. Uczestniczyliśmy też w piernikowych warsztatach w czasie, których każdy z nas wykonał własny piernik. W firmowym sklepie zakupiliśmy różnego rodzaju tradycyjne pierniki, aby zawieźć je dla swoich bliskich. Korzystając jeszcze z wolnego czasu zwiedzaliśmy stare miasto. Po obiedzie wstąpiliśmy do siedziby Radia Maryja. Trochę zmęczeni, ale bardzo zadowoleni ruszyliśmy w drogę powrotną do Bychawy.

Agnieszka/ŚDS

Amatorskie rozgrywki w tenisie ziemnym

Tenis ziemny w Bychawie rozwija się co raz bardziej, przyciągając na kort miejscowego Orlika coraz to nowe twarze. W czerwcu wystartowała piąta edycja amatorskich rozgrywek w tenisie ziemnym o puchar sklepu „Bazarek" p. Edyty Igras.

© Ryszard Grudzień

W tym roku do gry zgłosiło się 11 zawodników, większość stanowili mieszkańcy Bychawy. Jeden z graczy pochodzący z naszego miasta – Bogdan Mazur na mecze miał dojeżdżać z Warszawy. Jednak ze względu na kontuzję i rehabilitację zrezygnował z udziału.

Rozgrywki podzielono na dwa etapy. Pierwszy etap rozgrywany był systemem „każdy z każdym". Za zwycięstwo 2:0 w setach przyznaje się 4 pkt., 2:1 – 3 pkt., porażka 1:2 dawała zawodnikowi 2 pkt, a 0:2 – 1 pkt. Mecze rozgrywało się do dwóch wygranych setów. Drugi etap odbył się po rozegraniu wszystkich kolejek fazy pierwszej. Do niej awansowała najlepsza czwórka zawodników z tabeli końcowej.

W dn. 21 sierpnia rozegrano mecze półfinałowe wg rozstawienia w tabeli 1-4 i 2-3. W pierwszym Jarosław Lech przegrał z Karolem Stykiem pierwszego seta 2:6, a w drugim skreczował przy stanie 1:5. W drugim meczu Łukasz Mazurkiewicz wygrał z Pawłem Smitem 6:2, 6:1. W niedzielę 23 sierpnia o godzinie 16 rozegrano mecz o 3 miejsce. Jarosław Lech wygrał z Pawłem Smitem 6:1, 6:0. Mecz finałowy z udziałem Karola Styka i Łukasza Mazurkiewicza obejrzeli p. Edyta i Jacek Igras – sponsorzy tegorocznych rozgrywek. Pierwszego seta wygrał Łukasz 6:2, ale kolejne dwa(6:2, 6:3) padły łupem 17-letniego Karola, który został najmłodszym zwycięzcą turnieju tenisowego organizowanego w Bychawie od pięciu lat. Po finale trójka najlepszych graczy otrzymała pamiątkowe puchary.

W imieniu swoim jako organizatora amatorskich rozgrywek tenisa ziemnego składam podziękowania p. Edycie Igras, właścicielce sklepu „BAZAREK" za sponsoring tytularny zawodów i ufundowanie pucharów.

Paweł Smit

awans

O Tomku, który animował bychawską kulturę

Tomasz Hanaj – instruktor BCK, który przez pięć lat opiekował się naszą Młodzieżową Inicjatywą Kulturalną, został od września dyrektorem Centrum Kultury i Promocji w Piotrowicach.

Jak mawiał już w starożytności Heraklit z Efezu: *Panta rhei – wszystko płynie*. Tak samo bywa w Młodzieżowej Inicjatywie Kulturalnej. Ktoś przychodzi, ktoś odchodzi. Nie mówię tutaj tylko o członkach MIK-u, których przez 19 lat istnienia naszej organizacji przewinęło się naprawdę wielu, ale również o opiekunach. Przygoda Tomka z MIKiem zaczęła się w 2010 roku. Dzięki niemu w Bychawie pojawiły się takie wydarzenia jak Festiwal Śladami Singera, Sobótka Świętojańska,

Tomasz podczas pierwszej edycji Festiwalu „Śladami Singera" w Bychawie, 21 lipca 2012 roku.

© Marek Matysek

Chill Night, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Celtic Fire Day czy Across the Skyline. Dwukrotnie realizowaliśmy projekty sfinansowane przez fundację Równać Szanse: „Bychawskie foto-motywacje" oraz „Wspomnienie PRLu/Młodzież o PRLu". Był inicjatorem wymiany młodzieżowej między Polską a Francją, dzięki czemu mieliśmy okazję zobaczyć kawałek świata i poznać wiele wyjątkowych osób. Praca nad tymi działaniami była też dla nas wszystkich lekcją. W między czasie wielu z nas ukształtowało swoje charaktery, pokonało swoje słabości, poznało swoje mocne strony i walczyło ze słabymi. Tak na prawdę Tomek pokazał nam, że można robić coś więcej, nie tylko dla siebie, ale też dla innych. Dzięki niemu kilka osób z MIKu odnalazło swoją drogę, którą chcą kroczyć przez resztę swojego życia.

Niestety, po latach wspaniałej i owocnej współpracy, nadszedł czas, kiedy trzeba się pożegnać. Z jednej strony jest nam przykro, że ten moment nadszedł tak szybko, ale z drugiej cieszymy się, że Tomek rozwija się i poszerza swoje horyzonty. My też się nie poddajemy i nadal chcemy działać. Zdani sami na siebie, z ogromną motywacją i chęciami nadal będziemy realizować nowe projekty i kontynuować te poprzednie. Jednak do dalszego działania potrzebujemy większej ilości osób. Z tego powodu zachęcamy bychawską młodzież do dołączenia do naszej grupy. Jak widać jest to wspaniała przygoda, która niesie wiele korzyści. Jak do nas dołączyć? Wystarczy przyjść w piątek o godzinie 18 do galerii w BCK-u lub popytać w sekretariacie. Wasze przyjście nie jest jednoznaczne z dalszym działaniem w MIK-u. Możecie po prostu przyjść i zobaczyć jak to jest. Jeżeli Wam się spodoba zostaniecie na dłużej i będziecie mieli okazję przeżyć wiele wspaniałych chwil.

Aktualnie pracujemy nad trzecią edycją naszego koncertu Chill Night. W planach mamy kolejny projekt, na którego tematykę może wpłynąć każdy z Was. Dotyczyć on może dosłownie wszystkiego. Jeżeli macie pomysł na jakiekolwiek działanie, warsztaty, wydarzenia przyjdźcie i powiedzcie nam o tym. Możecie też napisać do nas na naszej facebookowej stronie – wyjaśnimy tam wszystkie wątpliwości i odpowiemy na każde pytanie.

Dziękujemy Ci Tomku za tyle cudownych chwil, które mogliśmy przeżyć działając w MIK-u. Życzymy Ci powodzenia, kreatywności i satysfakcji z wykonywanej pracy. Nie zapomnij nigdy o nas i o tym, czego udało Ci się dokonać razem z naszą bychawską młodzieżą. Ale przede wszystkim prosimy Cię o to, żebyś nigdy się nie zmieniał i nadal dążył do realizacji swoich marzeń, nawet jeżeli wydają Ci się niemożliwe do zrealizowania.

Kinga Moląg
(od września opiekun MIK-u)

My również gratulujemy i życzymy powodzenia w nowej pracy. Dziękujemy za kilkuletnią, bardzo udaną współpracę z samorządem i naszą lokalną gazetą. Liczymy też na wspólne projekty między naszymi gminami: Bychawa – Strzyżewice.

burmistrz i pracownicy Urzędu Miejskiego w Bychawie

Aktywność to sukces!

To hasło, które przyświecało samodzielnej działalności kobiet na terenie gminy Bychawa przy współpracy z Bychawskim Centrum Kultury. Oto krótka relacja ze spotkań:

© materiał autora

24.01.2015 r. w pierwszej części spotkania, odbyły się warsztaty rozwojowe, które fantastycznie poprowadziła wiceprezes Stowarzyszenia Równych Szans BONA FIDES p. Róża Otręba (jednocześnie właścicielka firmy doradczej SDR Sztuka Dobrego Rozwoju). Spotkanie z p. Różą to odkrywanie siebie na nowo, dowartościowanie, pełny relaks i spokój, wiara w swoje nieodkryte możliwości. W przerwie pogawędki przy kawie i ciasteczkach wykonanych przez uczestniczki.

Druga część spotkania odbyła się w galerii ORANGE, gdzie kobiety mogły wysłuchać i obejrzeć fantastycznego przekazu p. Marty Banach na temat wizerunku zewnętrznego kobiety, doboru garderoby, sposobu wykonywania prawidłowo makijażu, dobór kosmetyków, biżuterii. Obejrzałyśmy slajdy na temat przygotowania celebrytów do wystąpień publicznych. Po takim pokazie każda z nas poczuła się lepiej. Gośćmi specjalnymi była szefowa oraz pracownice SPA ORKANA, które ufundowały dla uczestniczek wejściówki, w tym trzy bez ograniczeń czasowych.

Spa Orkana to wspaniałe miejsce gdzie można skorzystać z ekskluzywnych basenów, saun, fitness – wszystko dla zdrowia. Wyprawy np. na Węgry są zbędne, gdyż ze wszystkich przyjemności możemy skorzystać tak blisko tj. w Lublinie. Bardzo dziękujemy p. Marcie Krzyżak za zorganizowanie spotkania z kierownictwem spa.

15.02.2015 r. w BCK odbyły się metamorfozy poprowadzone przez ekipę Marzeny Karpowicz (stylizacja) oraz Marzeny Efir, która udostępniła kreacje. Po całodniowych przygotowaniach kobiet, wieczorem odbył się konkurs miss, którego zwyciężczynią została Monika Owczarek.

27.03.2015 r. – to kolejne spotkanie pod hasłem *Ozdoby świąteczne – zrób to sama*. Gościnnie wystąpił Kabaret Odnowiony z Lublina prowadzony przez Panią Lilia Potonia ze skeczem o Unii Europejskiej. Następna część to warsztaty prowadzone przez Panie Lidię Dobosz z Wólki Lubelskiej (decoupage na gęsich jajach) i Urszulę Turską-Jurycką (pisanki z filcu kolorowego wykonywane na sucho).

Warsztaty były poprowadzone tak profesjonalnie, że każda z nas wykonała samodzielnie ozdoby na zbliżające się Święta Wielkanocne. Bardzo dziękujemy naszym koleżankom oraz fantastycznym gościom z Lublina za wspaniale spędzony czas oraz BCK za pomoc w organizacji. Jak zawsze – była kawa, herbata i ciacho.

Następne spotkania Kobiet Aktywnych z Bychawy już w ramach projektu ASOS.

Danuta Hanaj

Młodzież z Bychawy na Mazurach

W lipcu grupa młodzieży z Bychawy wyjechała na wakacje na Mazury. Organizatorem wyjazdu był Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka" i Ośrodek Kuratorski w Bychawie.

© materiał autora

W Ośrodku Żeglarskim w Siemianach, położonym nad Jeziorakiem, najdłuższym jeziorem w Polsce, młodzież miała okazję poznać tajniki sztuki żeglowania. Kto wie, może w przyszłości zaowocuje to zdobyciem patentu żeglarza jachtowego?

Na obozie było szereg różnych atrakcji – zabawy sportowe, gry, wycieczki do Gdańska, Gdyni, Malborka. I chociaż pogoda była kapryśna, to humory wszystkim dopisywały. Będzie co wspominać.

Dziękujemy władzom Bychawy za pomoc w sfinansowaniu wyjazdu.

E.C.

Gdzie był „Głos Ziemi Bychawskiej”?

Finał zabawy *Zabierz Głos na wakacje*

Dziękujemy **Jagodzie Kamińskiej** i **Luizie Frączek** za wzięcie udziału w naszej letniej zabawie. Oto, gdzie na wakacje dziewczyny zabrały naszą gazetę. Gratulujemy pięknych zdjęć, zazdrościmy miłych wrażeń i wspomnień oraz życzymy jeszcze wielu wspaniałych podróży.

Budapeszt – Wzgórze Gellerta, Węgry

London Eye

Seklerska Skała – Rimetea, Rumunia

Londyn, Pałac Westminsterski

Słowacki Raj – Zejmarska Roklina, Słowacja

Londyn, Tower Bridge

Wąwóz Turda – Cheile Turzii, Rumunia

Danie dla Mola czyli prowincja pełna smaków*

to hasło kolejnej edycji literacko-kulinarnego konkursu.

Do konkursu może przystąpić każdy, kto lubi czytać książki i bez trudu odnajduje się w kuchni. Zadanie polega na: odnalezieniu w dowolnej książce z literatury pięknej opisu przygotowywania, serwowania czy delektowania smakiem najróżniejszych potraw lub napisaniu własnego opowiadania, wiersza, bajki, w których znajdzie się opis jakiegoś dania. Następnie należy utwór własny lub wybrany fragment wraz z opisem bibliograficznym książki (imię i nazwisko autora, tytuł, strona, na której znajduje się opis) wysłać na adres Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bychawie: biblioteka.bychawa@gmail.com, bądź dostarczyć osobiście do biblioteki (Bychawa, ul. Piłsudskiego 34).

Na opisy czekamy do 20 września 2015 r. Impreza finałowa, podsumowująca i zamykająca konkurs odbędzie się 25 września 2015 r. w restauracji U Saszy nad zalewem Podzamcze w Bychawie.

Zachęcamy wszystkich do "buszowania” w domowych i bibliotecznych księgozbiorach...

***Prowincja pełna smaków to tytuł książki Katarzyny Enerlich.**

Organizatorzy konkursu:
Miejska Biblioteka Publiczna w Bychawie;
restauracja U Saszy

Patriotycznie pod pomnikiem Marszałka

1 września 1939 roku. To wtedy wybuchł największy konflikt wojenny w dziejach całego świata, który pochłonął dziesiątki milionów ofiar. Boleśnie dotknął również mieszkańców Bychawy i naszej gminy.

1 września 2015

© Monika Głazik /UM Bychawa

Z badań przeprowadzonych przez bychawskich regionalistów wynika, że śmierć w czasie II wojny światowej poniosło ponad 200 bychawian-Polaków oraz ponad stu zostało rannych. Zginęli w obozach, więzieniach (m.in. w Gross-Rosen, Majdanku, Oświęcimiu) w potyczkach partyzanckich z Niemcami w okolicach Bychawy, łagrach sowieckich oraz zostali rozstrzelani w Katyniu i Starobielsku. Mieszkańcy Bychawy brali też udział w walkach na różnych frontach II wojny światowej w całej Europie, m. in. uczestniczyli w bitwie pod Monte Cassino w 1944 r. Nie wszyscy wrócili...

Poświęcenia polskiego narodu i naszych bychawskich bohaterów doświadczamy w naszym obecnym życiu. By oddać im hołd, Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych przy współpracy z Bychawskim Centrum Kultury zorganizował w dn. 1 września br. Apel Pamięci ofiar II wojny światowej. Zgromadzenie miało miejsce pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bychawie i odbyło się już po raz drugi. Tym razem wzięły w nim udział trzy poczty sztandarowe: Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Kombatantów RP oraz Gimnazjum nr 1 im. Obrońców Ojczyzny. Wydarzenie miało charakter oficjalny, gdyż patronat nad zgromadzeniem objął Burmistrz Bychawy.

Podczas apelu zgromadzeni odmówili modlitwę NSZ. Uczestnicy wydarzenia trzymając w rękach biało-czerwone flagi z dumą odśpiewali hymn. Głos zabrali goście, m.in. generał Henryk Dziudek z IV Zarządu WIN Okręg Lublin i p. Marian Broda, poeta- patriota. Jeden z organizatorów, Łukasz Krzpiet odczytał długą listę imion i nazwisk ofiar II wojny – mieszkańców Bychawy i okolicznych miejscowości. Zawołaniem „Chwała Bohaterom” uczczono tych, którzy oddali swoje życie za ojczyznę. Obecny na apelu burmistrz Janusz Urban i zastępca burmistrza Magdalena Kostruba złożyli pod pomnikiem symboliczną wiązankę. Piękną ilustracją apelu było odpalenie biało-czerwonych świec dymnych oraz rac, które zakończyło uroczystość. Obecni byli goście: major Antoni Matuszewski (ostatni żyjący żołnierz „Orlika”), kapitan Ciasto, kapitan Zdzisław Bednarczyk (ze Związku Zaporczyków w Bełżycach), Marek Franczak (syn ostatniego niezłomnego żołnierza), Zdzisław Podkański, Bogdan Tokarz i in. Przyjechali też członkowie stowarzyszeń Młodzi Patrioci Chełm oraz Narodowa Łęczna.

Organizatorzy apelu skrupulatnie zadbali, by pamięć o bychawskich bohaterach nie uległa zatarciu. Zadbali też o imprezy towarzyszące – zainteresowani mogli zapoznać się z ekspozycją biogramów Żołnierzy Tułaczy, wybitnych Polaków, którzy w walce o wolną Polskę, rozrzuceni przez wojenny los znaleźli się niemalże na wszystkich frontach II wojny światowej (Narwik, kampania francuska, Tobruk, walki na Atlantyku, Morzu Północnym, Morzu Śródziemnym, bitwa o Anglię, bitwy o Monte Casino, Ankonę, Bolonię). Wystawa została opracowana przez lubelską Fundację Niepodległości w 2014 roku (ogłoszonym Rokiem Żołnierzy Tułaczy). Dobrze, że trafiła do nas.

Dobrze też, że dopisała nasza lokalna społeczność – pod pomnikiem zebrało się około pięćdziesięciu mieszkańców Bychawy. Całe wydarzenie zwieńczył poczęstunek w kawiarni artystycznej Złota Lira w BCK zasponsorowany przez piekarnię „Emark” p. Grażyny i Marka Juryckich, sklep „Razem” p. Iwony i Rafała Dzwonowskich, a także Okręgową Spółdzielnię Mleczarską. Organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

Monika Głazik/UM Bychawa

Galeria zdjęć z Apelu na stronie www.bychawa.pl > zdjęcia

© Monika Głazik /UM Bychawa

Wspomnienia Aleksandra Kryski o powojennej Bychawie

Początki bychawskiego sportu

Część VI

Szósta część wspomnień bychawianina A. Kryski „Lolka" to jednocześnie pierwsza z trzech o historii sportu w Bychawie.

W końcu lat 50. w Bychawie, na Lipniku, u podnóża otaczających go z trzech stron wzgórz, w naprawdę pięknym położeniu naturalnym, powstał stadion sportowy, z bieżnią i skoczniami, rzutniami, no a przede wszystkim z boiskiem piłkarskim.

© arch.rodziny Frączków

Mroczne i długie dni wojny, spowodowały kompletne zrujnowanie wielu sfer życia. Nie oszczędziły także sportu. W okresie międzywojennym sport zaczął rozwijać się dość prężnie, szczególnie w środowiskach wielkomiejskich, ale także w mniejszych miastach, słabiej w małych miejscowościach i wsiach, w których nie było żadnego zaplecza pozwalającego na jego uprawianie. Propagatorami rozwoju sportu były kręgi wojskowe, akademickie, a także coraz częściej duże zakłady pracy. Powstawały kluby, zrzeszenia i federacje gromadzące entuzjastów poszczególnych dyscyplin sportowych. Coraz częściej też było słychać o sukcesach polskich sportowców na arenach europejskich i światowych. Wojna te trendy zahamowała zupełnie. W okresie powojennym ludzie na kilka lat o sporcie zapomnieli, mieli inne problemy, musieli odbudować swoje życie, często swoje domostwa, musieli zapewnić sobie i swoim rodzinom w miarę normalne warunki bytu – a nie było to łatwe! Zmienił się ustrój i wtedy już obywatele musieli się zaadoptować i znaleźć swoje miejsce w nowej rzeczywistości. O sporcie jeszcze nikt nie myślał, ale te uśpione tęsknoty za emocjami, za sportową rywalizacją, a przede wszystkim za sukcesami naszych zawodników zaczynały się powoli budzić. Zapewne przyczyniła się do tego elektryfikacja i prowadzona po niej radiofonizacja, które w Bychawie miały miejsce w 1948 roku. Z odbiorników docierały różnorakie wieści, a wśród nich także coraz częstsze informacje sportowe. W 1948 r. wystartował Wyścig Pokoju, wielka, jak na owe czasy, impreza kolarska. Bardzo szybko wyścig zyskiwał coraz większe grono entuzjastów, a niebawem transmisji z jego przebiegu i zmagań naszych z „Ruskimi" jak się wtedy mówiło, słuchała cała Polska. Później inne duże imprezy gościły na falach eteru z olimpiadami włącznie, ale największe zainteresowanie (obok kolarstwa) budziły mecze bokserskie i zmagania lekkoatletów, a to za sprawą sukcesów naszych zawodników. Coraz więcej ludzi zaczęło się sportem interesować i coraz więcej czynnie go uprawiać. Zainteresowanie sportem ówczesnych władz było spore, chociaż miało to podtekst polityczny. W 1950 roku ustanowiono odznaki, które miały stanowić siłę napędową rozwoju sportu. SPO, czyli sprawny do pracy i obrony oraz jej młodzieżowa wersja BSPO, czyli bądź sprawny do pracy i obrony, już w swoich nazwach określały cel ich istnienia. By je zdobyć, należało uzyskać określone wyniki w konkurencjach lekkoatletycznych bądź pływackich. Naród, że tak powiem, do owych podtekstów politycznych nie przywiązywał wagi, ale dość liczny udział w ich zdobywaniu zachęcał do rywalizacji i uprawiania sportu, i to był plus tej inicjatywy.

Na początku lat 50., przy udziale organizacji młodzieżowych, zaczęto organizować masowe biegi przełajowe. W Bychawie odbywały się one na Lipniku, wówczas wielkiej trawiastej łące, przeciętej skosem szeroką, wydeptaną ścieżką wiodącą na Podzamcze. Tam właśnie wytyczano trasy biegów, inne dla kobiet i inne dla mężczyzn, różne dla grup wiekowych i tam odbywały się zawody. Biegaczy bywało sporo, a i zainteresowanie mieszkańców dopingujących startujących naprawdę duże. Chyba w połowie lat 50., z okazji majowego święta, zaczęto organizować wyścig kolarski dla amatorów na trasie Bychawa – Strzyżewice – Bychawa – Bychawka – Bychawa, o długości około 30 km. Początkowo startujących było niewielu, bo też niewiele osób miało rowery odpowiednie do jazdy w wyścigach, z czasem zawodników przybywało, za to udział kibiców był zawsze liczny a doping zawsze gorący. To, jak pamiętam, były pierwsze masowe imprezy sportowe organizowane w naszym mieście.

Zdecydowanie jednak miejscem, w którym bychawski powojenny sport miał swoje źródła, była szkoła. W budynku dziś mieszczącym Zespół Szkół wtedy była podstawówka i liceum. Zaplecze pozwalające na jego uprawianie, z dzisiejszego punktu widzenia było bardzo ubogie. Klasa na parterze w południowo-wschodnim narożniku wyposażona w drabinki, skrzynię gimnastyczną, kozioł i kilka materacy – to była sala gimnastyczna dla tychże dwóch szkół! Był jeszcze stół do ping-ponga ustawiany w razie potrzeby na sali bądź na korytarzu obok niej. Na szkolnym podwórku, tuż przy ulicy było boisko do siatkówki, chyba najbardziej uczęszczane i eksploatowane miejsce przez uczniów i amatorów sportu. Grano na nim w siatkówkę, dwa ognie, później w tenisa. Po przeciwległej stronie placu była skocznia do skoku w dal, z rozbiegiem od strony budynku szkolnego lub do skoku wzwyż po ustawieniu drewnianych stojaków z poprzeczką. Na niej właśnie toczyły się zacięte pojedynki w zawodach międzyszkolnych, bo czasem rozgrywano takowe, najczęściej z udziałem uczniów technikum z Pszczelej Woli, na niej też święcił swoje pierwsze triumfy Jurek Frączek, wówczas jeszcze licealista. Wtedy i jeszcze przez kilka najbliższych lat, ten szkolny plac był jedynym w Bychawie miejscem gdzie można było pograć w piłkę, pobiegać czy poskakać. Chyba pod koniec lat 50. szkolny plac został powiększony, przybyły boiska do koszykówki i piłki ręcznej, wykonano także nową skocznię. Ale już wtedy, na Lipniku, u podnóża otaczających go z trzech stron wzgórz, w naprawdę pięknym położeniu naturalnym, powstał stadion sportowy, z bieżnią i skoczniami, rzutniami no a przede wszystkim z boiskiem piłkarskim. Był jeszcze na nim relikt mijających czasów, mianowicie tor przeszkód wzorowany na tych woskowych, z jakąś równoważnią, ścianą płaczu itp. Przełomowym momentem w historii miasta i bychawskiego sportu, było powstanie w 1956 r. powiatu bychawskiego, bowiem wtedy też powołano do życia instytucje, które w zakresie swoich statutowych obowiązków miały troskę o organizację, rozwój, a także nadzór nad prawidłowym działaniem klubów, sekcji i osób, które się sportem zajmowały. Powołano PKKFiT, czyli Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu a także Radę Powiatową Ludowych Zespołów Sportowych. Do nich należała dbałość o rozwój sportu poprzez inicjowanie budowy obiektów sportowych, organizację imprez sportowych, a także powoływanie nowych klubów i kół sportowych. Dość szybko w wielu wioskach na terenie powiatu powstały nowe koła LZS.

Sztandarowym osiągnięciem z tamtych lat był system organizacji spartakiad, obejmujący zasięgiem naprawdę bardzo liczne rzesze sportowców-amatorów, startujących w wielu dyscyplinach i konkurencjach sportowych. Były więc spartakiady szkolne, zakładowe, gromadzkie, powiatowe czy wreszcie wojewódzkie z udziałem najlepszych zawodników reprezentujących poszczególne powiaty. Ilość zorganizowanych spartakiad i ilość uczestników świadczyły o prężności działania ludzi zatrudnionych w tychże firmach. W tym też czasie powołano w Bychawie koło LZS, przekształcone później w klub LZS Czarni Bychawa, później MLKS Kos Bychawa, a po kilku latach w BLKS Granit Bychawa. Moje wspomnienia obejmują okres mniej więcej do połowy lat siedemdziesiątych, a więc trzydziestolecie powojenne. W tym okresie, szczególnie w drugiej połówce tego czasu już sporo się działo. Trudno byłoby w jakiś sensowny i uporządkowany chronologicznie sposób, wszystko przypomnieć, minęło już sporo lat od tych wydarzeń, ale przypomnieć je trzeba. Pomyślałem, że przedstawię je w punktach omawiając sprawy i dyscypliny oddzielnie, tak jak je zapamiętałem, Myślę także, że byłoby dobrze, gdyby ci, którzy jeszcze je pamiętają te moje wspomnienia uzupełnili o fakty, nazwiska i daty. Pozwoli to obraz sportu w tamtym czasie w miarę dokładnie odtworzyć i zachować w pamięci.

Jurek Frączek – promotor sportu w Bychawie

Niewątpliwie najwybitniejszym sportowcem w tamtych latach był Jerzy Frączek. Po jego śmierci w naszej gazecie ukazało się wspomnienie prezentujące jego sukcesy **[„Głos Ziemi Bychawskiej" 7/2010, s. 17: Jerzy Frączek (1934-2010)]**. Nie będę więc ich powtarzał. Chciałbym jednak przedstawić warunki w jakich do tych osiągnięć dochodził. A nie miał życia usłanego różami. Gdy miał kilkanaście lat zmarła jego matka. Ojciec, Stefan Frączek, jeszcze przedwojenny urzędnik gminny, niedługo po jej śmierci przeniósł się do Wrocławia, zabierając ze sobą młodszego syna Zbyszka. Jurek pozostał w Bychawie, nie do końca wiem dlaczego, ale chyba nie chciał zmieniać szkoły, a także by zaopiekować się babcią, starowinką zamieszkującą dwuizbową chatynkę przy ulicy Turobińskiej (później przemianowana na Dzierżyńskiego). Jurek zamieszkał razem z nią.

To właśnie kawałek ogrodu za stodołą babci, stał się jego halą treningową, stadionem i najważniejszym miejscem. Tam wykopał dołek służący mu za skocznię, wyrównał teren od pobliskiej polskiej drogi wiodącej za stodołami (dziś ul. Armii Krajowej), bymieć odpowiednie miejsce na rozbieg i skoki, wszak trenował trójskok. Tam można go było spotkać najczęściej. Jurek nigdy nie miał trenera, do wszystkiego dochodził sam. Nikt nie uczył go techniki, zasad treningu siłowego czy skocznościowego. Sam wymyślał i wykonywał sprzęty i pomoce treningowe, z którymi biegał, skakał i ćwiczył, by osiągać jak najlepsze wyniki. Pasja, talent a przede wszystkim ciężka praca doprowadziły go do mistrzostwa. Po kilku latach wrócił do Bychawy Zbyszek, jego młodszy brat. On też zaraził się sportową pasją. Trenowali razem, było im po prostu raźniej.

Chciałbym też poruszyć drugą stronę zasług Jurka. Chyba jeszcze w końcu lat 50. został przewodniczącym Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Bychawie. Od tego czasu w swoich rękach dzierżył stery sportu w Bychawie i całym powiecie. Stery, ale także pieniądze na jego organizacje. Był otwarty na sensowne propozycje rokujące rozwój dyscyplin już istniejących jak i nowych, tak w mieście jak i w terenie. Był niejako promotorem organizacji wielu imprez sportowych. Pracował tam do końca istnienia powiatu. Myślę, że rozwój tej sympatycznej dziedziny życia, jaką był sport, był także jego zasługą.

CDN

Aleksander Kryska

Jerzy Frączek

© arch. rodziny Frączków

W następnym numerze „Głosu" ciąg dalszy początków sportu w powojennej Bychawie. Będzie m.in. miejscach kultowych dla młodych sportowców, o królowej sportu – lekkiej atletyce i wielkich sukcesach teamu z Bychawy, trochę też o siatkówce, tenisie i szachach…

W kolejnym, trzecim odcinku (listopadowy numer "GZB") poczytamy o historii bychawskiej piłki nożnej: LZS Czarni Bychawa > MLKS Kos Bychawa > BLKS Granit.

© arch. Leszka Szewczyka

Kwalifikacyjne kursy zawodowe w „Hubalu” szansą na nowy zawód

Co to są kwalifikacyjne kursy zawodowe?
To pozaszkolna forma kształcenia ustawicznego adresowana do osób dorosłych, zainteresowanych uzyskiwaniem i uzupełnianiem wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych.

Do kogo kierowane są kursy?
Kierowane są do osób dorosłych, które ukończyły 18 lat, i chcą zdobyć nowy zawód np.: absolwentów szkół średnich, absolwentów szkół zawodowych, absolwentów gimnazjów, obecnych uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Co daje ukończenie kursu?
Umożliwia: przystąpienie do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie, przeprowadzanego na takich samych warunkach i w taki sam sposób, jak w przypadku kształcenia realizowanego przez szkołę. Osoba, która przystąpiła do egzaminu zawodowego i zda go, otrzyma świadectwo potwierdzające kwalifikację w zawodzie i uzyska uprawnienia do wykonywania zawodu określonego przez tę kwalifikację. Będzie mogła prowadzić działalność gospodarczą.

Kursy, które oferuje Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. mjr H. Dobrzańskiego w Bychawie?

A.19 – Wykonywanie zabiegów fryzjerskich.
M.12 – Diagnozowanie oraz naprawa elektrycznych i elektronicznych układów pojazdów samochodowych.
E.13 – Projektowanie lokalnych sieci komputerowych i administrowanie sieciami.
E.14 – Tworzenie aplikacji internetowych i baz danych oraz administrowanie bazami.

Warunki uczestnictwa w kursie
Warunkiem podjęcia nauki jest złożenie podania w sekretariacie szkoły. Nauka jest bezpłatna i w zależności od kwalifikacji trwa od dwóch do trzech semestrów. Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie w soboty i niedziele. Rozpoczęcie zajęć planowane jest od 1.10.2015 r. lub w momencie zebrania grupy. Informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły (81) 5660045. Dołącz do nas, poznaj nowych ludzi i zmień swoje życie… zawodowe.

temat z okładki

Dlaczego młodzież z Ukrainy uczy się w Bychawie?

W nowym roku szkolnym w Zespole Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego na 360 uczniów – 60 pochodzi z Ukrainy. Szkołę rozpoczęło 44 nowych ukraińskich uczniów (trzydziestu dziewięciu w liceum, pięcioro w gimnazjum), pozostali są tu już drugi, trzeci rok.

© Marek Matysek/UM Bychawa

Młodzież obu krajów uczy się razem w klasach polsko-ukraińskich. Pytam dyrektora Dudziaka, czy jest to sytuacja korzystna dla szkoły i uczniów? I kto płaci za edukację obcokrajowców?
- 60 uczniów z Ukrainy to dwa oddziały i zatrudnienie dla sześciu nauczycieli – mówi **Henryk Dudziak**, dyrektor bychawskiego Zespołu Szkół – Jest to jedyna możliwość, by utrzymać status organizacyjny szkoły i nie zmniejszać zatrudnienia wśród nauczycieli. A w naszej szkole zatrudnieni są głównie mieszkańcy gminy Bychawa, przeważnie nasi absolwenci. Przyjmowanie uczniów z Ukrainy, to nie moje widzimisię, robię to w trosce o los szkoły. Jak znaleźć inną receptę, by ludzie w Bychawie nie tracili pracy?
Dyrektor zwraca uwagę, że mniejsza popularność bychawskich szkół średnich, to nie tylko skutek niżu demograficznego. Coraz więcej młodych ludzi chce się uczyć w dużych miastach, ucieka z małych miejscowości i miasteczek. Sytuacja taka jest na całej Lubelszczyźnie, ale najgorzej jest w regionach nadgranicznych. Mówi, że pod koniec ubiegłego roku szkolnego odwiedziło go kilku dyrektorów ze szkół zainteresowanych przyjęciem uczniów ukraińskich, m.in. z Biłgoraja, Włodawy, Chełma, Klementowic. Radzili się, jak to zrobić, pytali o ewentualne problemy.
– My, jako miasto czy jako szkoła nie ponosimy żadnych kosztów z tytułu kształcenia młodzieży ukraińskiej – mówi dyrektor. – Na naukę tej młodzieży otrzymujemy subwencję z Ministerstwa Oświaty. Co istotne, jest ona wyższa niż na ucznia polskiego – szkoła otrzymuje półtorej subwencji, a w przypadku nauki w szkole do czterdziestu uczniów z Ukrainy – wskaźnik wynosi 1,25. To też jest dużo. Wyższa subwencja jest m.in. po to, by w pierwszej klasie organizować uczniom zajęcia z nauki języka polskiego – jako języka polskiego-obcego. Uczniowie ukraińscy (tak samo jak dzieci polskie) płacą za mieszkanie w internacie (po 40 zł/miesięcznie) oraz wyżywienie (9 zł/dziennie); dodatkowo opłacają ubezpieczenie zdrowotne. To wszystko finansują rodzice.
Wspólna nauka polskich i ukraińskich dzieci to również budowanie dobrych relacji między obywatelami obu krajów. Owszem, trzeba pamiętać o trudnej wspólnej historii Polski i Ukrainy, ale nie trzeba jej rozpamiętywać – podkreśla dyrektor.
Dyrektor mówi, że nauczyciele w bychawskim liceum są przygotowani metodycznie do pracy z obcokrajowcami. Bariera językowa nie jest tu problemem, gdyż w wielu przypadkach jest to młodzież, dla której nie jest to pierwszy kontakt z językiem polskim. Uczniowie przed rozpoczęciem tutaj nauki uczęszczają na dwutygodniowe wakacyjne kursy języka polskiego. Część młodzieży ma polskie korzenie i posiada Kartę Polaka.
Oczywiście, są między młodzieżą polską i ukraińską różnice kulturowe, są też inne nawyki, ale jest to rola nauczycieli i wychowawców w internacie, by je niwelować. Ogólnie, w obrębie klas polsko-ukraińskich między młodzieżą są bardzo dobre relacje. Są to bardzo sympatyczni młodzi ludzie, otwarci i ciepli – podkreśla dyrektor.
Pierwszym ukraińskim uczniem, „zwiastunem współpracy”, był **Maksym Kazimierczuk** z Gródka, który trafił do bychawskiego liceum trzy lata temu. Został skierowany do nas przez telewizję lubelską. Młodzież polska przyjęła go bardzo entuzjastycznie. Skończył szkołę i obecnie studiuje na AWF w Białej Podlaskiej.
Po ukończeniu bychawskiego liceum ukraińska młodzież chce zazwyczaj studiować na lubelskich uczelniach. I pozostać w Polsce, tu mieszkać, założyć rodzinę, pracować. Mówią, że mają tu dużo lepsze perspektywy niż na Ukrainie. Z Kartą Polaka, po skończeniu polskiej szkoły i po studiach, mogą ubiegać się o obywatelstwo polskie i otrzymać polski paszport.

Anastazja i Krystyna
(po 16 l.), siostry. Są trzeci rok w Bychawie. Uczennice liceum, II klasa o profilu humanistycznym. Przyjechały do Bychawy z obwodu chmielnickiego. Ich dziadek był Polakiem. Anastazja chce studiować w Polsce psychologię, a Krystyna – administrację.

Witalij
(17 l.) jest już trzeci rok w Polsce. Pochodzi z Korca. Jego dziadek był Polakiem. Uczy się w klasie maturalnej. Chciałby studiować w Białej Podlaskiej. Bardzo dobrze mówi po polsku.

Lubomir
(11 l.) przyjechał do Bychawy z obwodu chmielnickiego. W tym roku rozpoczął naukę w I klasie gimnazjum. Chce w Polsce studiować, choć jeszcze nie wie co. Do podjęcia nauki tutaj zachęcił go kuzyn mieszkający i pracujący w Polsce.

Władysław
(15 l.) przyjechał w tym roku z Winnicy. Uczy się w liceum w klasie o profilu mundurowym. Jego pradziadkowie byli Polakami. Chce dobrze nauczyć się języka i po ukończeniu liceum podjąć tutaj studia.

Polska to dla nich trochę okno na świat. W rozmowie ze mną nie mówią nic o powrocie do swojego kraju.

Monika Głazik/UM Bychawa

Z Zaraszowa do Farmy Iluzji…

„Farma Iluzji” to park edukacji i rozrywki. Położona w Trojanowie, na pograniczu województwa mazowieckiego i lubelskiego, pozwala odwiedzającym wkroczyć w świat na pograniczu rzeczywistości i magii.
Właśnie do tego magicznego miejsca w pewien słoneczny dzień wybrali się uczniowie ze SP w Zaraszowie.
Młodzi turyści z Zaraszowa zobaczyli jedną z największych atrakcji Farmy, czyli Latającą Chatę Tajemnic. Budynek sprawiał wrażenie unoszonego, a jego widok zaskakiwał. Zwiedzaliśmy chatę w środku; graliśmy w bilard na nierównym stole, patrzyliśmy jak ludzie obok chodzą niby normalnie, a jednak dziwnie pochyleni. Przeżycia, jakich dostarczyła Chata Tajemnic sprawiły, że jedni chcieli w niej zostać, a inni szybko wyjść. Naprzeciwko domku czekało na nas muzeum iluzji, gdzie bawiliśmy się lewitującymi piłeczkami. Na dłużej zatrzymaliśmy się przy trójwymiarowych hologramach, które zostały sprowadzone do muzeum z Rosji, a także przy tzw. „prawdziwym lustrze”. Na Farmie było znacznie więcej atrakcji mylących nasze zmysły np. „Tunel zapomnienia”, w którym już po chwili zapomina się o całym świecie, bo skupiamy się na tym jak wyjść. Na tych, co wyszli z tunelu zapomnienia, czekało kolejne wyzwanie „labirynt luster. Szansą, aby poczuć się większymi od rodziców była wizyta w „pokoju Amesa”
Korzystaliśmy również z wielu atrakcji znajdujących się na świeżym powietrzu; Wiklinowego Labiryntu, wdrapywaliśmy się na Gigantyczne Krzesło Olbrzyma, graliśmy w GigaSzachy, bawiliśmy się placu zabaw oraz Polu Dmuchawców, czyli dmuchanych zamkach.
Starsi uczniowie odwiedzili Grobowiec Faraona, w którym przybliżono im historię starożytnego Egiptu. Niektórym z uczniów ciarki przeszły po plecach, ponieważ w Grobowcu czekało wiele emocjonujących i zaskakujących niespodzianek.
Młodsi uczestnicy wycieczki brali natomiast udział w 30-minutowym show połączonym z pokazem iluzji w wykonaniu znanego z „Mam Talent” Pana Ząbka. Cały pokaz utrzymany był w humorystycznym duchu dopasowanym do wieku.

© materiały autora

Nieco zmęczeni podróżą i wieloma wrażeniami z wycieczki wróciliśmy do szkoły w bardzo dobrych humorach. Ze świata iluzji przenieśliśmy się do rzeczywistości.

Uczestnicy wycieczki - opiekunowie i uczniowie SP w Zaraszowie

W programie:
konkursy, zabawy,
gry, pieczenie
kartofelków

Otwarcie Trasy Zdrowia PZU

27 września 2015 godz. 15.00

park miejski przy ul. 11 Listopada

© Wiesław Zawiślak

www.bychawa.pl
www.ebck.pl

serdecznie zapraszamy

BCK Bychawskie Centrum Kultury

Gmina Bychawa